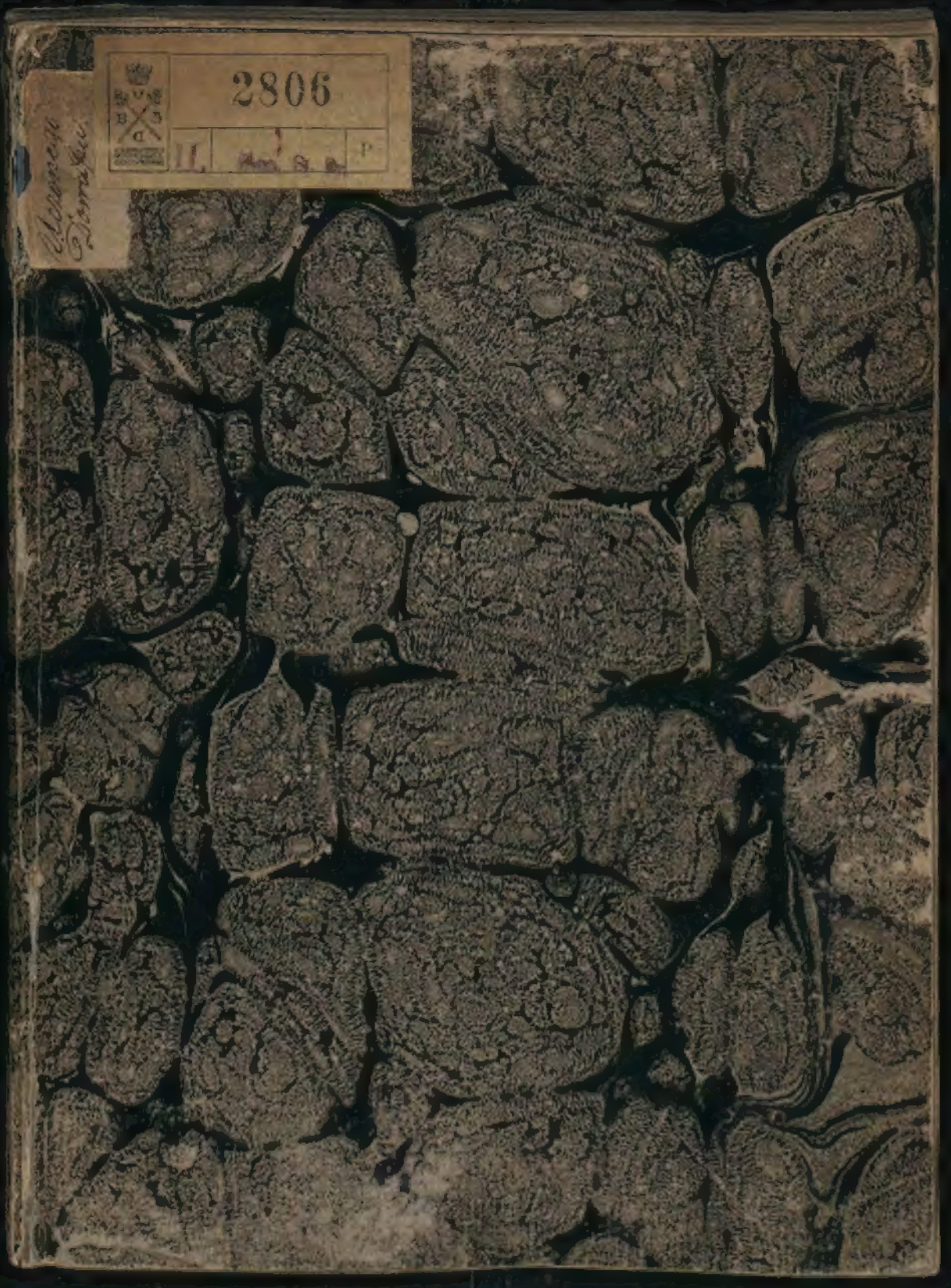

2806

Poez 1222



XIV. c. 20

IGRASZKI

UCZONEGO DOWCIPU.



IGRASZKI

UCZONEGO DOWCIPU

CZYLI

ROZMAITOŚĆ GUSTU TWORZENIA WIERSZOW,

PRZEZ

WJX. WACŁAWA HRABIĘ SIERAKOWSKIEGO
PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO

DLA ZABAWIENIA SZKOLNEY MŁODZI

WYDANE.

Kosztem Autora.



W KRAKOWIE 1800.

w Drukarni Antoniego Gröbla pozostałey Wdowy i Sukcessorów



Dandum est aliquod intervallum Animo, ita tamen non ut resolvatur, sed ut remittatur.

SENECA.

C. R. BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
CRACOVIENSIS
2806. II.

DO

CZYTELNIKA.

Co mię przywiodło do uwiadomienia Uczoney Powszechności o dowcipney składania Wierszów rozmaitości, a przeto do wysławienia Poezyi, czyli Rymotworstwa Sztuki, wyznać muszę; iż zabawna, śmiała, i przemyślna w momencie na odwrot dana Odpowiedź Poety Włoskiego imieniem *Dantes* z którego gdy Dworak żartował, że przy swoim Talencie w ubostwie zostawał, On mu rzekł nato: *Expecta, donec in Principem Poetam incidam, tu enim ideo dives es; quia Principem tui similem reperisti.*

Wiedząc tedy tey ludziom naypochlebnieyszey Sztuki Zaszczyty, moc, dzielność, dowcip, odwagę, trwałość i doskonałość; Spodziewam się iż naydę wyższego gustu i niepospolitey nauki ludzi, którym się ta praca moia upodoba, o Tey więc Rymotworstwa Sztuce przedziwney, w krótkości pisać przedsięwziąłem, celem Szlachetney Młodzi zabawienia uczenie.

Nie

Nie będąc ia obdarzony od Natury tak wysokim talentem, abym się mógł w rzędzie Rymotworców mieścić, ile że podług odwiecznego o nich świadectwa, zaiste *Poetæ nascuntur, Oratores fiunt*, iako to w tylu widziemy a szczególniey w dziecięciu ieszcze Owidyusz, którego gdy Matka biła o uſtawiczne wierszami pluskanie, On chłoſtaiącey go o to Matce, nie inaczey się prosił, iak tylko wierszem: Oy, joy, joy. Oy, joy, joy. *Jam mea non Mater versificabor ego.* Oy, joy, joy. Oy, joy, joy. Jakoż On sam w dalszym wieku, to o sobie wyznał niechlubnie.

Sponte sua Carmen numeros veniebat ad aptoś,
Et quæ tentabam scribere, versus erant.

Po Polsku.

Samo słowo w rytm wiersza chętnie przychodziło,
I com zamyślał pisać, zaraz Wierszem było.

iż miał wrodzoną łatwość do składania Wierszów. Ograniczam się więc według nieudolności moiey, dać tylko do poznania iak naykrócey: Co to ieſt ta Sztuka, niewdaiąc się bynaymniey w jey rodzaie, gatunki, prawidła i reguły.

Poezya: ieſt to Szlachetna Sztuka składania Wierszy w pewney udecydowaney liczbie syllab, a zatym nayſtosownieysza do nayrozkosznieyszey i naymiley rozrywaiącey Rodzay ludzki zabawy głosem, to ieſt śpiewania, tak dalece: że iedno z Muzyką czyni ukontentowanie do zadziwienia. Albowiem

iako

iako Muzyki naywdzięcznieysza sztuka zasadza się naywięcey na Harmonii i Melodyi, również Poezya zachowuie ściśle przez liczbę Harmonią, przez swoie zaś dowcipne i podobaiące się wyrażenia Melodyą. Owszem twierdzić słusznie można, że ieſt naypłodnieyszą Muzyki Matką, i iey niewyczerpanem źrzódłem, i duszą Muzykę ożywiaiącą we wszyſtkie sposoby.

Ta Sztuka Wierszów składania tak ieſt mocna łechcącym podchlebianiem czułości ludzkiey, że Wielki Senator Rzymski Warro, przeciw ubliżaiącym Szlachetności i wyborowi wysokiey téy Sztuki napisał ku pochwale Plauta Poety. *Musas dixit: Plautino sermone locuturas fuiſse, si latine loqui voluiſsent*, to ieſt: Iż same Muzy Plauta sposobem mowiłyby były, gdyby językiem łacińskim mówić były chciały.

Dzielności zaś Poezyi nad umysłami ludzkiemi i ztąd naywięcey dochodzić można, iż ieſt w naydowcipnieysze myśli obficie bogata tak dalece, że sam Wirgiliusz Czoło Poetów Rzymskich, naybyſtrzeyszego, i nayoſtrzeyszego dowcipu Człowiek, gdy Enniusza Rymotworcy pisma wartował, zapytany coby robił, odpowiedział: *Aurum se ex ſtercore Ennii colligere*, to ieſt: że Złoto z nawozu Enniusza wybiérał. O którego Poety Enniusza wysokich myślach, wspaniałych uwagach, przenikaiących wyrazach, sławny Owidiusz tę podał Potomności pamiątkę: *Ennius ingenio maximus, arte rudis.* Że ten nieporownany Mąż Enniusz, acz dowcipem wszyſtkich przewyższaiący, sztuką wypisania się poślédni.

Boć

Boć wprawdzie do uprzymiotowania doskonałego Poety, konieczność wyciąga nietylko zaoſtrzenia dowcipu, łatwości wypisania się, lub śpiewania zdolności, ale nad to szczególnieyszey w Mityologii biegłości, w rzeczach wiadomości, w Hiſtoryach Nauki, rozsądku, pamięci &c. i t. d. Ażeby płynącey słodko swey łodzi nie rozbił o skałę, albo nie zoſtał na haku, iak (żal się mocny Boże) zoſtawione mamy od poprzedzaiącey nas daleko Powszechności, o trzech Wielkich i nayznakomitszych Poetach. Properciuszu, Tybullu i Owidiuszu, iż ci Mężowie acz daleko wynieśleyszych nad pospolite talentów, że się ze Sztuki swoiey pięknością, zręcznością i ozdobami na sprosney miłości dowcipowania wylali, żywością i byſtrością uwiedzeni, tym: naygładszą i nayślicznieyszą Poezyą swoię zohańbili, do tego punktu: że sprawiedliwie czyſte oko czytać iéy wzdryga się. *Tres insignes Poetæ, Propertius, Tibullus, Ovidius omnes in turpes amores effusi, quibus suam Poesim licet pulcherimam ita defedarunt turpiter, ut eam legere caſtus oculus merito formidet.* Scherer Soc: Je.

Jak zaś ta niewysławiona zadosyć Sztuka Rymotworſtwa prawideł swoie (co nie małą ieſt trudnością) ściśle aż do podziwienia zachowuie, poznać można z tego: że sławny w Hiſtoryi On Greczyn Temiſtokles nie wątpił exkuzować się Poecie o iakowąś łaskę proszącemu go (których owego wieku za Rządów Monarchii wielu wielkich ludzi było) *Neque tibi ladere quantitatem in versu licet, neq; mihi in Judiciis Leges.* to ieſt: Ani tobie w Wierszu wolno obrazić iakiey Reguły, ani mnie w Sądach Prawa.

Z tych

Z tych więc powodów tak iest miła Bogu, iako dar szczególniey szy od Niego pochodzący, iż ieden ze SS. OO. wyraźnie w te słowa powiedział; daiąc tey Sztuce świadectwo: (a) "Że słów Dawida zażyię: Zaiste bydź nie może, „ aby Bog o nich starania niemiał, i nie kochał tych, którzy „ zacność i chwałę Królów wysławiaią i rozszerzaią, osobli„ wie zaś gdy to właściwsza iest Poetom i świątłym Rymo„ tworcom, iż pospolicie sławią Królów i Bohatyrów nawet, „ (bowiem chwalić żyiących, iest iakowymsiś podchlebstwem) „ gdy umarłym dane pochwały są od tey podeyrzenia plamy „ wyięte, którey częstokroć dopuszczaią się dla korzyści; gdy „ umarli nie są w stanie nadgrodzenia pochlebstw, chyba tylko „ Ręką samego Boga i bostwa Opieką." Takiemi byli Wierszopisami Homer, Pindarus i inni sławnieysi u Greków, u Łacinni-

B

(a) Ut verbis Davidicis utar: profecto fieri non potest quin cupiat & amet illos, quicunq; decus & gloriam Regum celebrant. Presertim quod vel hoc maxime proprium sit Vatum & benevolorum Poetarum, ut celebrent Reges & Hæroas etiam mortuos (vivos enim & præsentes laudare, vel ipsis panegiricos dicere, afsentationi valde simile est:) Sed mortuorum elogia omnem certe suspicionem palpationis effugiunt, quæ fieri solet utilitatis gratiâ. Cum non facile gratificentur adulantibus mortui, nisi forte Divina manu, & præsidio Numinis. Tales Poetæ fuerunt Homerus, Pindarus, cæteriq; præstantiores apud Græcos, apud Latinos autem Virgilius, qui vel eo nomine gloriam Carminis adepti sunt, quia Deorum, Hæroum & bonorum Virorum encomia cecinerunt. Unde illud Pindaricum: *Dignum siquidem laude Virum, Musa vetat mori.*

cinników zaś Wirgili, którzy przez to samo zasłużyli na Wielkich Wierszopisów imie, iż Bogów, Bohatyrów i Cnotliwych Mężów chwały opiewaiąc unieśmiertelniali. Skąd wypłynęło owo Pindaresa zdanie: *Godnym chwały Mężom, Muza umierać zabrania.*

Ale że ta Sztuka iest krom tego Światem gardząca, Prawdę kochaiąca, i w sobie Cnotliwa, dla tego też bez względu na Osoby śmiała: widzieć to można z tego co sławny Poeta Narodu Francuzkiego Boileau, Ludwikowi XIV. Monarsze swemu wbrew w jakowymsiś zdarzeniu powiedział:

On doit tout éspéré d'un Monarque si juste
Mais sans un Mecenas, a quoi sert un Auguste?

Po Polsku.

Od Monarchów wszystkiego spodziewać się można,
Ale bez Wierszopisa, chwała Królów próżna.

Jakowey odwagi tęższy ieszcze dał dowód Owidiusz, pieiąc że Poetów sami potrzebuią Bogowie.

Nec tamen Officio Vatum per Carmina facta
Principibus res eſt aptior ulla Viris,
Carmina veſtrarum peragunt præconia laudum,
Ne ve ſit Actorum Fama caduca cavent.
Carmine fit vivax Virtus, expersq; Sepulcri,
Notitiam ſera Poſteritatis habet.
Tabida Conſumit ferrum, lapidemq; vetuſtas,
Nullaq; res majus tempore robur habet.

Scripta

Scripta ferunt annos: Scriptis Agamemnona noſti,
Vel quisquis Contra, vel simul arma tulit.
Quis Thebas septemque Duces sine Carmine noſset?
Et quid quid poſt hæc, quid quid & ante fuit?
Dij quoq; Carminibus (si fas eſt dicere) fiunt,
Tantaq; Majeſtas, ore Canentis eget.

Po Polsku.

Nic ieſt przyzwoitszego Cnym Mężom na świecie,
Nad Wieniec ktory im Wiersz Rymotworców plecie,
Wiersz wysłużonéy Chwały roznosi odgłosy,
By niepamięci Onéy zwrocił zręcznie ciosy.
Wiersz to ożywia Cnoty, ni zna śmierci złości,
Wiadomości podaiąc późnéy Potomności;
Rdza pożera żelazo, Odwieczność Marmury,
By czasu przetrwał chwile, proszę: czyż ieſt ktory?
Pisma roznoszą lata, z nich Agamemnona
Znasz; kto mu był przeciwny, kto iego ochrona?
Ktoż Thebы i siedm Wodzów poznałby bez Wiersza?
Lub to, co naſtąpiło, albo było pierwsza?
Że i Bogow Wiersz czyni, od wszyſtkich to wie się,
Ni gromny ten Majeſtat, bez nich obeydzie się.

Dumna nie bez przyczyny i wielkiego o sobie rozumienia ta Poezyi Sztuka, że się pochlebną i miłą nietylko (acz raniéj niekiedy zdaie się) ale i potrzebną wszyſtkim bydź widzi; dla zwięzłego ſtylu swoiego bardzo ieſt trudna, przeto kto iey posiadania doskonałości doszedł, w Obrębach przepisów swoich naywiększey wolności pozwala sobie, iak wyraził Horacy —

— — — — — Pictoribus atq; Poetis
Quidlibet audendi semper fuit æqua poteſtas.
Iuſlit. Art. Poe.

Doyścia żaś w tey chwalebney Sztuce żądaney doskonałości oporu, naylepszym ieſt świadectwem, bardzo wziętego Poetow Autora, Eurypida zdanie przez własne doświadczenie nabyte: Ten przyszedłszy do Aleyda Tragedyi Pisarza żalił mu się, że przy trzechdniowey wielkiey pracy, ledwie mu się udało trzy Wiersze złożyć; na co mu Aleides chełpiąc się z talentu powiedział: że on przez dzień ieden mogł ſto Wierszy ułożyć, któremu Eurypides: *Hoc tamen non nescias velim, versus tuos triduo tantum meos in avum duraturos.*

I w prawdzie ztąd się ta Sztuka naywięcey wynosić może, iż iey wybornieysze Więczyſte są dzieła.

Chartis nec furta nocent, nec sæcula præsunt.
Solaq; non norunt hæc Monumenta mori. Martialis.

po Polsku.

Kartom złodziey nie szkodzi, i oprzeć się zdolne
Wiekom; te są pamiątki i od śmierci wolne.

Ale czemu tak wielu tego wieku chwyta się tey zabawney Sztuki, z tak wielkim oney w różne sposoby pokrzywdzeniem? łowiąc iey powaby, delektuiąc się w iey pięknościach, dozwalaiąc sobie nawet iey zbytecznie z szarpaniem cudzey sławy wolności, a nie pocąc czoła, na wydoskonale-

nie

nie się w oney? Aby tedy tak szacowney Sztuki nie dyskredytować, i w żadney rzeczy regule nie uszczerbiać, całnącby należało niniejsze chwile, do Alexandra Wielkiego czasów, w których badającemu za coby tak wielu mnożyło się owych czasów Poetów: *Quare dantur tot his temporibus Poetæ:* odpowiedziano: *Quia nullus Alexander qui bonos Versus auro, malos alapa remuneretur.*

Z tych więc powodów wszystkim to czytaiącym, tę przyiacielską zostawiam przestrogę, którą szanowney Starożytności Wielki Filozof zwany *Divinus Plato* dla wysokiey nauki swoiey i niepospolitego zdania, dał był niegdyś powałemu swemu: *O Optime si recte sapis, cautus esse deberes, & quisquis alius, qui nominis claritatis studiosus est, ut nunquam sibi hominem Poeticum infensum faciat. Plato adiert. L. de Lege.* O naymilszy, iezli masz rozum bydź powinieneś ostrożny tak i każdy, co stara się o dobre imie, aby się Poecie nie naraził. Aby tego gatunku ludzi bądź doścignych, bądź niedoyźrzałych w swey Sztuce nienażował sobie tym barbarzicy, im powszechnie na Świecie większey części ludu podobaią się lekkomyślności, ciekawości i dowcipne wyrazy &c. przez które się od grunrowniejszych i zbawiennieyszych z własnem nieszczęściem nieodżałowanym odwodzą.

PO-

POWSZECHNY WIERSZOW PISANIA SPOSOB.

Pierwszy Rytmów tworzenia sposób, a ten z prawideł Sztuki Poezyi iest powszechny, wszystkim wiadomy a naywięcey uczącym się. Dowcipu zaś sztucznie używania doskonałym Poetom okoliczności i przypadki powód dawały, tudzież szczególnieysze okazye, których oni zręcznie zażywali i bardzo szczęśliwie; i żeby Dowcip ten ludzki być miał iuż wyczerpany, przy głębokiey Nauce, którą kto sobie u Boga uprosi, i przy zdarzeniach ustawicznie na mieniącym tym świecie bezprzestannie trafiaiących się, iżby (mówię) miał bydź wyczerpany, nie spodziewaycie się tego. BOG Wszechmocny proszącym Go pokornie nieodmawiaiący darów, Świata zaś rozmaite następowania, w niewyczerpanym składem rozumu ludzkiego, we wszystkich prawach ludziom w tym życiu przedstawionych; byleby na dobre raczey nie na próżne krotofile swoie talenta łożyli. Gdy ia tu kilkadziesiąt dowodów rozmaitości Wierszów składania przytaczam, sądźcie: że o więcey niewiem, bom ani tey nayzabawnieyszey Sztuki Alumnus, ani wszystko w tey mierze doszło do wiadomości moiey; Ale com sobie kiedy przy swobodney myśli zanotował, to Szacowney Szkolney Młodzi wy-

jawiam

jawiam dla wiadomości, a niemniey dla zabawy w posiedzeniach poważnych, a naywięcey dla naśladowania, końcem użycia dowcipu na dobre, owszem na iak naylepsze, to iest, na ochydzenie grzechu, i zalecenie wszystkim żyiącym Cnoty, co Rymotworca cnotliwy i szczęśliwy łatwo w ludzi gieniuszu wyższego nietylko w mówie ale i wlać bezwątpienia potrafi, gdyż się ludziom zazwyczay bardziey Wiersz dowcipnie rozumny i w nim ukryta prawda podoba, niż w Krasomówstwie bez ogrodki, iak na dłoni wyłuszczona. I tak n. p.

O iak to piękne i rozumu pełne Wiersze Horacego wynurzaiącego swe zdanie o Rymach i ich własnościach, iakiemi bydź powinni Rymotworcy w swey Sztuce, nayślicznieysze, naysprawiedliwsze.

Aut prodeſſe volunt aut delectare Poetæ,
Aut simul & jucanda & idonea dicere Vitæ,
Quidquid præcipies, eſto brevis ut cito dicta
Percipiant Amici dociles, teneantq; fideles;
Omne supervacuum pleno de pectore manat,
Omne tulit punctum qui miscuit utile dulci
Lectorem delectando, pariterq; movendo,
Hic meret Æra Liber. &c.

po Polsku.

Dogodnemi bydź maią Rymy, lub miłemi,
Albo łącznie lubemi i pożytecznemi,
Co przedsię wezmiesz, iaśnie i krotko wyſławiay,
By cię pojąć, pamiętać wszyscy mogli wmawiay;

Z pet-

Z pełności Serca zwykły wylatywać słowa,
Słodka i pożyteczna, doskonała mowa
Czytelnika bawiąca, napominaiąca,
Wieczną bydź zasługuie Xięga &c.

Jzaliż nie iaśnie uczy iak bydź powinien Poeta Powszechności miłym, dogodnym, i pożytecznym, bawiącym i słodko napominaiącym?

Ale obaczmy Owidyusza Zdanie okazuiące i nauczaiące na czym prawdziwa zasadza się Rymotworcy Zacnego sława, a to ieſt: aby nie pokrzywdzić kogo, chonoru i dobrego imienia nie uiąć nikomu, pisać przeciw wyſtępkóm, ale nie tykać Osoby, ani dopiero tey naymileyszey Sztuki na złośliwe paszkwile nie używać. Słuchaycie iego zdania zaprawdę nie pogańskiego.

Tu mihi (quod rarum) vivo ſublime dediſti,
Nomen, ab exequiis quod dare fama ſolet,
Nec qui detrectat præſentia livor iniquo
Ullum de noſtris dente momordit Opus. Ovid: ad Callip.

po Polsku.

Tyś mi dała (co rzadka) Żyiącemu w darze
Wielkie imie, co innym śmierć niesie w ofiarze,
Ni co gardzi bywszemi zazdrość z lochow swoich,
Zarzuci mi bym kogo ugryzł w Dziełach moich.

Zważmy Polskiego Wierszopisa radę, iak i nędzny może zoſtać Panem, czyż nie wyborna Nauka aby zgadzał się z okoli-

kolicznościami na iakie w tym nędznym życiu napada, a zawsze wesoło stosował się do Woli Boga.

Prawił pewny: że będąc ubogim Młodzianem,
Jak się tylko Ożenił zaraz został Panem,
Ozwał się na to ieden w słuchaiących gronie
Bo pewnie znaczny Posag zyskałeś po Żonie.
Bynaymniey: tak i ona była bez pieniędzy
Jak ia; właśnie ślubował niedostatek nędzy,
Lecz mi to Imie daie, mey Żony wołanie,
Panie: zamieć cie izbę: weźcie konew Panie,
Przynieście Panie wody, otoż Panowanie,
Panie urąbcieno drew, palcie w piecu Panie.

Równie dowcipny i przymus Córki od Oyca, zalecaiącego iéy w Małżeństwo uprzymiotowanego Kawalera, którego On sobie z serca mieć Zięciem życzył, tak dla wsparcia swoich iak wykierowania pomyślnie interessów kochaney Córeczki.

Stręczył Oyciec godnego Córce Kawalera,
Twierdząc że urodzenie, rozum maniera,
Fortuna, Cnota w nim się iemu podobała,
Życzyłbym, abyś mu się w Małżeństwo dostała.
Panna choć mu tych pochwał bynaymniey nie przeczy,
Jednak sobie za niego iść całe nie życzy;
Spytana o racyą nie dała przyczyny,
Tylko to, że niechce iść pokazała z miny.
Reflektował ią Oyciec dostatecznie, aby
Miała oko na wszystkie w nim zacne powaby.

Przy-

Przełożyć nie omieszkał, co Dam umysł nęci,
Ta iak niechce, tak niechce, mówiąc: nie mam chęci.
Gdy tym dopomoc nie mogł nic Kawalerowi,
Darmo ſtraciwszy słowa; tak do Corki mówi:
Kiedy niechcesz wspomnioney ślubować Osobie,
Nie będziesz ślubowała; Dobrze. Idźże sobie.
Idzie nie idąc ku drzwiom uparta kobieta:
A potym zwrociwszy się miłosiernie spyta:
Nie mogłby Oyciec Corki przymusić? bezpiecznie,
Gdy tego pretenduiesz, przymuszęć koniecznie.

Czyż nie oczywiście pierwsze Wiersze nauczaią iak Żony mężów szanować maią: drugie zaś iak Rodzice z dziećmi łagodnie i z wszelką ludzkością postępować są obowiązani?

Następuiące Pana Boileau Poety Francuzkiego Wiersze na Polski język przetłumaczone, O iak wielką dla każdego zważaiącego ie, zawieraią w sobie Naukę!

Człowiek z natury swoiey nad Światem Panuie,
Lasy, łąki, Zwierzęta, wszyſtko mu chołduie,
On tylko mówić może: mam Rozum w podziale,
Lecz ztąd wnoszę, iż głupszym od Zwierząt ieſt cale;
Mimo innych do'wiadczeń (kto Puszcze odwiedza)
Niedźwiedź boiż się kogo? czyli kto Niedźwiedzia?
Zwierz naydzikszy którego Natura wykuie
W' drugim Zwierzęciu bydlęcą swą postać szanuie.
Swoią dzikość w spotkaniu chamuie i mieni,
Żyie bez kłotni, ciosów, ran szkody i pieni.

 Wszak

Wszak przedziwnie uczy iak bliźnich szanować, gdy i dzikie beſtye, bydlęcą swą poſtać w sobie poważaią. Ach iako te zawſtydzaią częſtokroć, iednego z nas przeciw drugiemu zawziętą i zaiątrzoną nienawiść!

Ale Wirgili w nadchodzących tu Wierszach nierownie mocniey nieludzką ludzkość wyſtawia, gdy z zadziwieniem opisuie, iak w domu ułaskawiony i między ludźmi wychowany ze Lwem pospołu Tygrys, razu iednego porwał się na Lwa i skaleczył go. Co tak ślicznie dla nauki ludzi w opisaniu strasznego tego przypadku wyraził.

Lambere securi dextram Consveta Magiſtri
Tygris ab Hircano gloria rara jugo,
Sæva ferum rabido laceravit dente Leonem.
Res nova, non ullis cognita temporibus;
Ausa eſt tale nihil, sylvis dum vixit in Altis,
Poſtquam inter nos eſt, plus feritatis habet.

po Polsku.

Nawykły bespiecznego lizać rękę Pana
Tygrys ze ſtron Hirkańskich, Puszcz ozdoba znana,
Rozgniewany skaleczył Lwa nad się sroższego,
Rzecz nowa, niesłychana! Coż nad to śmielszego?
W puszczach żyiąc na to się nigdy nie odważył
Między nami spotkuiąc, większzey dzic y zażył.

Chciał nauczyć ten sławny Poeta, że gdy beſtie leśne uczą się od ludzi dzikości, ażeby Rozumem obdarzeni ludzie, od beſtyy uczyli się łagodności ku bliźnim, którzy w nas czcić Obraz BOGA winni ieſteśmy.

Właśnie

Właśnie Boileau rownaiąc obcowanie nasze ze Zwierzętami podleysze okazał, i zawstydził nas. Wirgili bardziey ie uniżył, wyrażaiąc: że beftye między nami wychowane, od nas większey uczą się dzikości. Inny zaś Rzymski Poeta iuż też przytoczonym dowodem, nas zupełnie upokorzył.

Czyli z rozpaczy, czyli z bolaźni, czyli ze złości Oyciec w Rzymie rzucił swoie dziecko w rzekę chcąc ie utopić, które pies domowy wierny i Panu swemu usłużny wymosł z wody na brzeg nieuszkodzone; na którego dziecięcia los dziwny Poeta te Wiersze napisał:

Proicit in Tiberim Pater Natum, hunc Canis effert,
Fit pater ergo Canis, fit Canis ergo pater.

po Polsku.

Salwuie pies Dzieciątko które Oyciec w Rzekę
Wrzucił, psa tego Oycem, Oyca iuż psem rzekę.

Oby się taka dzikość między ludźmi nie praktykowała! o iakowey wielu przykładach za dni naszych słyszemy (iam i o dzikszych nasłuchał się:) A co więcey nas ludzi pomiża i potępia, iest. że przez własne Matki takowe iszczone by waią przypadki. Podobno pies psa kąsa i rozdziera, że między nami chowa się. Zaprawdę: grzechy nasze iak zaciągaią karę i na nam poddane Zwierzęta, tak i złość zgorszenia widocznie.

Na tym większe zawstydzenie nasze, z racyą przytoczyć tu można innego ieszcze Wierszopisa Rythmy ku naszey poprawie.

Źmi-

Żmija ze Żmiją zawsze w zgodzie żyie,
Ani Padalec ządłem Węża szyie,
Nie tak się gryzą zaiadłe Lamparty,
Jak Człek na zgubę Człowieka uparty.

Cesarz Oktawian August miał chowanego na Dworze swoim Lwa i Zaiąca, który ze lwem igraiąc, wskakiwał mu w paszczą i wyskakiwał, na tak osobliwe igraszki Poeta te arcypochlebne napisał Wiersze, wziąwszy podobieństwo z Mitologii, iak Jowiszowi na Ofiarę Orzeł w szponach przyniosł nieobrażone dzieciątko. O iak ślicznie Cesarza z Jowiszem nieiako porownał. Pisze On:

Æthereas Aquila puerum portante per auras
Illesum timidis unguibus hasit Ouis,
Num sua Cæsareos exorat præda Leones
Tutus & ingenti ludit in ore lepus;
Quæ majora putas miracula, Summus utrig;
Author adest, hæc sunt Cæsaris illa Jovis.

po Polsku.

Orzeł niosąc dzieciątko przez powietrzne Kraie,
Szponami nie rażone z boiaźnią oddaie;
Zważay i Cesarskiego Lwa dziwne igrzysko,
Jak mu śmiało w paszcz Zaiąc skaka, śmierci blisko;
Sprawców obu tych dziwów Wielowładność droga,
Ten Augusta Cesarza, ów Jowisza Boga.

Ale czytaycie innego znowu Poety dowcipne myśli, które on na Bliźnięta imieniem, Akon i Leomilę zrodzonych, na iedno oko obóyga ślepych tak wyłożył wdzięcznie i wspaniale.

— *Lunni-*

Lumine Acon dextro, caret Leonilla siniſtro,
Et poterant forma vincere uterq; Deos.
Parve puer lumen quod habes concede Sorori,
Sic tu cæcus Amor, sic erit illa Venus.

Czyż nie uczą iak ſtosowanie się do Naywyższey woli i w przygodach nawet nam nayprzeciwnieyszych, pomnaża nam zasługi i w Rząd Niebianów wynosi.

Lubo Nauki i wszyſtkie Talenta są wyższego rzędu dobra, i szacowane bydź pieniędzmi nie mogą, atoli z nich wypływaiące skutki, i koło nich zatrudnienia podięte nadgradzane bywaią. I tak za Wiersze na Miaſto Wenecyą napisane, Poeta który ie utworzył, był od Senatu tamecznego Czerwonych Złł: 500. udarowany. A te są:

Viderat Adriacis Venetam Neptunus in undis,
Stare Urbem & toti ponere jura mari,
Nunc mihi Tarpeias quantum vis Jupiter Arces
Obijce, & illa tui Mœnia Martis, ajt:
Si Tiberim Oceano præfers, Urbem aspice utramq;
Illam homines dicas, hanc posuiſse Deos.

po Polsku.

Zoczył Neptun w Adryi Wenetow że ſława
Miaſto, i Morzu temu swoie knuie Prawa,
Już mi teraz Jowiszu pokazuy rzekł śmiele;
Z Rzymu twego Murami Tarpeyskie Kasztele
Ot masz Tyber i Morze, pózrzey okoć powie,
Że tamte poſtawili ludzie, to Bogowie.

Zaś

Zaś na Wersalski Krolów Francuzkich Pałac, dwa tylko Wiersze napisane od Ludwika Króla choymiéy daleko nadgrodzone były, bo Czerwonych Złotych tysiącem. A to te:

Par Domus Hæc Urbi, Urbs Orbi, neutra triumphis
Et Belli & Pacis, par. Ludovice tuis.

po Polsku.

Równy Dom Miastu, Miasto Światu, lecz, Ludwiku
Oba mnieysze od twych Dzieł w Pokoju i Szyku,



Od tego pisania Wierszy pospolitego wszystkim Poetóm Sposobu, przeydźmy do zabawnieyszych igraszek bujającego dowcipu Rymotworców.

SZCZEGULNIEY BAWIĄCA ROZMAITOSC PISANIA WIERSZY

CZYLI

IGRASZKI UCZONEGO DOWCIPU.

DOWOD I.

Jeden z Poetów to iest Rymotworców chcąc od Klemensa VI. Papieża dar znaczny w korzyści odnieść, ofiarował mu Wiersze, które czytane od początku do końca wyrażały pochwały iego, czytane zaś na odwrot wyrażały nagany. Ażeby świadczącemu inaczey, odmawiającemu łaskę inaczey służyły. A te są:

Czytane od początku do końca.

Laus tua non tua fraus, Virtus non Copia rerum
Scandere te fecit hoc decus eximium,
Pauperibus tua das, nunquam ſtat janua clauſa
Fundere res quæris, non tua multiplicas,
Conditio tua ſit ſtabilis, non tempore parvo
Vivere te faciat hic DEUS Omnipotens.

Czytane zaś od końca do początku.

Omnipotens DEUS hic faciat te vivere parvo
Tempore, non ſtabilis ſit tua conditio,
Multiplicas tua, non quæris res fundere, clauſa
Stat janua, nunquam das tua pauperibus,

D [illegible] *Eximi-*

Eximium decus hoc fecit te scandere, rerum
Copia non virtus, fraus tua non tua laus.

po Polsku.

Pochwała nie zdrada, Cnota nie fortuna,
Dała Kościołowi Ciebie Opiekuna,
Ubogi twych darów kosztuie, niestoią
Progi twe zamknięte, dóbr chciwością twoią,
Trwały twoy stan będzie, nie przeciąg zabawi
Mały, na świecie twe życie, Bog to sprawi.

Na Odwrot,

Spawi to Bog, życie twe na świecie mały
Zabawi przeciąg, nie będzie stan twoy trwały.
Twoią chciwością dobr, zamknięte twe progi
Stoią, nie kosztuie darow tych ubogi,
Opiekuna Ciebie Kościołowi dała
Fortuna nie Cnota, zdrada nie pochwała.

DOWOD II.

W Rzymie Xiąże Gwilhelmi sławiąc wspaniały Pałac, chciał go również wspaniałym zaszczycić Napisem, czyniąc go sławnym w potomne wieki, wezwawszy tedy Poetów i umowiwszy za ofiarowaną choyną nadgrodę, oczekiwał onego Napisu; lecz gdy w pewnym czasu przeciągu, doczekać go się od Rzymskich Rymotworców nie mogł, a Architekturę zewnętrzną Pałacu kończono, aby zarazem mogł bydź napis z Gmachem całym, na Widok Publiczny odkryty, rospisał do różnych Akademiy Włoskich, doświadczaiąc ktoryby mu z wielu Napisów

lepiey

lepiey upodobał się. Aliści w tym ieden z Rzymskich Wierszopisów przyszedłszy, bez podania wprzód na karcie do przeczytania umyślonego Napisu, śmiało ciąć [illegible] na Marmurze do tego Napisu wyznaczonym, te Wiersze rozkazał: z których pierwszy że wypadł z pod kuiącego dłota, Wiersz *Septem pedum* przeciw Regule Poetyckiey Sztuki, wszystkich Poetów straszliwie obraził, i ściągnął na siebie nietylko słuszną krytykę, ale i dokuczaiące przymówki, owszem powszechną przez wyśmianie hańbę. Że zaś Autor cierpliwie wytrzymywał zwłokę czasu, nim dobić końca Napisu zlecił; Xiążę zniewolony innych ślicznych Napisów podanych mu i poprzysyłanych powabami, ozdobami, i pochlebstwami, przedsięwziął. acz z niemałą expensą i własną szkodą, on marmur z zaczętem iuż Napisem wyrzucić, a na wybrany inny Napis, inną tallę marmuru w faciatę wprawic; Ale wzwyż wspomniony Poeta przypilnowawszy wyrycia tak nayprędzéy Wiersza drugiego, nim Architektom marmuru tallę odmienić przyszło, cień na wszystkie inne Napisy rzucił wspaniałością swego dowcipnego wyrazu w drugim dodanym Wierszu, tak dalece: że z applauzem i oklaskiem całego Rzymu, ten Napis iego na mieyscu facyaty przepysznego Pałacu utrzymał się. On zaś na szczyt pochwał wyniesiony obfitszéy nadgrody, nad ofiarowaną ogulnie w początku Wierszopisom dostąpił.

I te są Napisu tego Wiersze.

Impensis Gwilhelme tuis Domus hæc consurgit in Altum,
Mensuram Superat Carmen, & ista Domus.

DOWOD III.

Niepośledniejszy dowcipu Polaka płód tu przystępuię odkryć, całe w innéy materyi i całe w przeciwnym sposobie, bo czego w poprzedzaiących Wierszach było zbytkiem, w tych brak tego pokaże się, to iest Syllab. Tamte były *per excéſsum* te *per defectum* a równie gustowne, roskoszne, zabawne i doskonałe.

Xiąże Łowicki Prymas Korony Polskiéy niegdyś Krzysztof Szembek razu iednego dysgraciowawszy Sekretarza swego nadwornego Imieniem N. (nieprzezorność to poprzedników naszych zrobiła, że niewiadome imie iego, gdy w Cudzych Krajach, z podobnych Rozumu i dowcipu wynalazków formuią Dykcionarze arcy zabawne i ciekawe) zakazał mu siadać do stołu swego, z przyczyny iakowegoś przewinienia (taka to była dla słusznych ludzi u Dworów Pańskich kara) atoli pomnąc na iego zasługi i wyborne talenta, posłał mu w dzień potny ze stołu swego głowę Szczupaka *Cum magno oculo* iak mówią, domagaiąc się aby na tę grzeczność Wiersz iaki napisał, bo był Rymotworca żartobliwy, dowcipny i wielce zabawny. Dopełniaiąc on roskazu Pańskiego, te natychmiast z piora Rymy wysypał.

Mittitur in disco mihi piscis ab Archi - Episco —

Zaniesiony ten Wiersz, gdy Xcia Prymasa i całą Kompanią dziwnie zabawił i rozweselił, na odwrot posłano do niego, ażeby tak nieuzupełnionego dokończył, ani myśli Autora dokładnie odkrywaiącego, owszem coś oznaczyć zapędzonego.

Co

Co pewnie żadnemu do głowy nie przyszło, On drugim dołożonym Wierszem wyexplikował się do zrozumienia, czego mu do tey łaskawey Uczty i przychylney Pana pamięci o Nim, niedostawało. gdy taki Wiersz drugi dopisał, i iaśnie przymowił się.

—Po tunc scribetur, Potio cum dabitur.

Co po Polsku genuine.

Rybę na półmisku — Mam od Arcybisku —

— po w tenczas nakryśię, iak mi Wina przyśle.

Jakoż w prawdzie przez ten żarcik łaskę Pańską Xcia JMci Prymasa odzyskał.

DOWOD IV.

Tu zważay czytaiący nowy w Sztuce Poezyi pisania Wierszy wynalazek, któremu niemniey iak wysokiey Cnocie Rymotworcy dziwić się potrzeba. A oto:

Augustowi Cesarzowi wielce wspaniałą Uroczystość Powszechności w Rzymie z przeważnych przyczyn gotuiącemu, nocna wielka ulewa zdało się iż nadaremną i próżną uczynić miała, tak dalece: iż wszyscy tey Stolicy Świata Mieszkańcy zwątpili, iżby ten nayokazalszy widok miał swoy zamierzony odebrać skutek. Aliści Virgiliusz. (znać wstaiący o Jutrzence) postrzegłszy o świcie dnia następuiącego nie zawodnie zapewnioną pogodę, te arcy pochlebne Cesarzowi napisał Wiersze na Bramie Pałacu iego, iakoby dodaiąc mu serca do dokonania przedsięwziętego raz postanowienia, w oczekiwaniu zostaiącey Powszechności kontentowania.

Tota

Tota nocte pluit, redeunt Spectacula mane
Divisum Imperium cum Jove Cæsar habet.

po Polsku.

Całą noc deszcz, pogoda wróciła się z rana,
Taka Rządow Cesarza z Jowiszem przemiana,

Za doniesieniem: gdy się dziwnie ten Napis Cesarzowi upodobał, i właśnie schwytał go za serce; nie mogąc dowiedzieć się przez kogoby te Wiersze Uroczystości iego więcéy nierównie dodaiące lustru i okazałości były napisane z równą odwagą iak byftrością dowcipu; Nakazał dla Autora tych Wierszy owego Napisu bogatą obwołac nadgrodę, byle się wyiawił. Bifulkus Poeta pomierny a znać że i potrzebny, do tych Wierszy przyznać się miał śmiałość, i odebrał podług wyznaczenia Cesarskiego przyobiecaną nadgrodę.

Co widząc Wirgiliusz naftępnéy nocy na tychże Wrotach Bramy Cesarskiego Pałacu, napisał znowu Wierszów tylko początki te Cztery.

Sic vos non vobis,
Sic vos non vobis,
Sic vos non vobis,
Sic vos non vobis,

I to zrobiwszy ukrył się z ciekawością końca oczekuiąc, iakiby naftąpił z poruszenia całego Ludu iuż tą imaginacyą, i tylko tą krotofilą bawiącego się (iak pospolicie Lud polerowny po głównych Miaftach zwykł czynić) i zatrudniaiącego się. Z rozkazu więc Cesarza na naftawanie Ludu zwołano Poetów, aby tych Napisów Wierszy dokończyli i tego P. Bifulka, co był

wzioł

wziął za pierwsze zapłatę, ale gdy żaden dzień cały pocie czoło, w myśl Wirgiliusza nie trafił, znowu nadchodzącey nocy, On sam myśl swoię wyiawił podopisywawszy Wierszy; czym nieostrożnego i z potrzeby pewnie cherwego Bifulka mimo swéy woli zawstydził, a Cesarza pomięszał

Hos ego versiculos scripsi, tulit alter honores,
Sic vos non vobis, fertis aratra boves,
Sic vos non vobis, nidificatis aves,
Sic vos non vobis, mellificatis Apes,
Sic vos non vobis, Vellera fertis Oves.

Co na Polskie.

Tem ia Wiersze napisał, wziął pochwałę drugi,
Tak wy wołki nosicie nie dla siebie pługi,
Tak ptaki nie dla siebie gniazda uścielacie,
Tak i pszczoły nie sobie, miody wyrabiacie,
Tak Owce nie dla siebie wełny runa macie.

Sądzić należy iż był usilniéy szukany, wynaleziony i sowiciéy nadgrodzony Wirgiliusz, Czoło zaiste łacińskich Poetów.

DOWOD V.

Przypatrzcie się innego znowu gatunku pisania Wierszy Sposobowi, z tego który tu nad Sądową Izbą w Lublinie wyrytego przytaczam Napisu bardzo ślicznego i nayściśownieyszego, w którym słowo w słowo naydokładniéy są wyrażone sprawiedliwości Indziom należnéy przymioty. A są te następuiące.

Hic locus odit	*amat*	*punit*	*conservat*	*honorat.*
Nequitiam	*pacem*	*crimina*	*Jura*	*probos.*

Tego gustu podobne i wielce zgadzaiące się z prawdą. Oto macie.

Jeju-

Jejunat justus	*Medicus*	*Simulator*	*avarus*
Spiritui	*Carni*	*fama*	*studio retinendi.*

Po Polsku.

Przycierpi Swięty	*Lekarz*	*Kłamca*	*Skąpy głodu,*
Dla Duszy	*Ciała*	*Sławy*	*większego dochodu.*

DOWOD VI.

Macie tu znowu odmienny dowcip pisania Wierszy od iednéy litery wszyſtkie w Wierszach słowa zaczynaiący, zaprawdę do tego sposobu Rymów tworzenia, naydokładnieyszego Języka i słów obfitości potrzeba.

Toruń Miaſto w Polskich Prusach obleżeniem od Karola XII, Króla Szwedzkiego ściśnione, zachęcaiąc Mieszkańców swoich do wytrzymania go i wytrwania w dawaniu mężnego odporu, Monetę z tym biał Napisem w dwóch tych Wierszach od iednéy litery wszyſtkie słowa zaczynaiących.

Fer fortis færa fata frater, ferox fortuna
Franguntur firmâ fortia fata fide.

Podobnego Rymotworca ieden żałący się na los swóy nieszczęśliwy użył pisania sposobu, gdy napisał:

Flos fueram faelus, florem fortuna fefellit,
Florentem florem, florida flora fleant.

DOWOD VII.

Nie mnieyszego zadziwienia są warte Wiersze napisane do zgadnienia niemylnie karty, przez kogo innego umyślanéy, w kart rozrywce.

Po

Po Kralce tuż Dziewiątka zaraz naſtępuie
Za nią Żołnierz, a iemu Osmka aſsyſtuie,
Po niey wnet za nią Siodmka, po tey Król doſtatni,
Potym Szoſtka, a Niźnik wychodzi oſtatni.

DOWOD VIII.

Otóż inny znowu wymyſł składania Wierszy cale zaſtanawiaiący, ażeby to ieſt z wybranego Textu, każda litera służyła za pierwszą do całego Poematu; i tak pracowicie napisane przywodzę o Nayśw: Pannie, wyięte z Xięgi pod tytułem: Meſsis liliorum Quinarium M. Stanislai Josephi Brężanowski de Anno 1688. pisane ex Themate: *Inimicitias ponam inter te & Mulierem, Ipsa conteret caput tuum.* Druhowane w Krakowie. Typis Universitatis.

Ste pluries Anagrammata Vocum, an DEi?
Nóé delicatum me rigas Anima tua pura
Immaculata Virgo, perenni vitam das,
Mire data es Virgo pia, nam actu munda,
Iam è nutu Immaculato DEI, regnas Partu
Caro Summi Almi DEI, & Agnæ una Partu
Ingenua Immaculata à me DEO parturis
Facite Evam agna pura redimis Alumno,
Iam Aula, jam pura, gnato is rectè mundè,
Ego jam re salva; puram Te dicant omnia,
Sitivi DEUM meum latè Cara prona Agna,
Per Virginem mea causa, indulto amata,
Oraculum Virginis amatæ pandet a me,

NAM, IN LIBELLUM, IPSA CONTINUO.

Nuntio certa prima gaudia mea, me Laus
lmum Natis dicite, Agna vere, amo pura
urænulam Artis Magni DEI, voca aptè,
am Tu mi Agna luceas in DEO, Mater pura,
ites Musæ re digna pura Immaculata,
u mea mitrè paris. Tu mea da uni lac agno
go Natam amare scandalum ritè piavi.
osam Agni, me vi pura laudate, Canite.
anti Sana Virgo Adami mecum pervale,
n vasta DEUM cingo ei, Alma parturiam.
n Mater, vadam Mater, ac Oliva pingvis
am munda pia vita. Cælorum Regina es.
i vera Regina, jam luces Mundo optata,
ia lactea, Magna mundities, pure Amor;
aus Regno DEI, cum jam tam pura nata ei
, munda à macula, i regna & JESUM porta.
rgo venis munda, à pari & Immaculata.
egno Alma Suprema, ea cum nitida vita
n ita cui Virgo dees? Nam pura, nam Alma.
i Mater, Agna manu DEI Patris, luce, Ova.
, DEI Agna, primæva es Tu contra malum,
ortum sumat vice Cæli Munda Regina.
um magna, ac purè DEI Mater Inviolata,
lma Agna certe Summo vindemia Patri,
olumna, DEI Mater, Agna, impura evasit.
! mi pura, mi agnita, recta es, munda vale.
utrias Gaudium Cæli, mane peramata.

Tuum

Tuum Caput Maria, Maris Dea, nega Ieoui,
Evam nato piam, Reginam Austri lauda
Reginam Cælis nuptam, adi Eva mortua,
In mei, una it Summo Paraclyto gravida,
Turpia devita Almum ameris, Agno cane,
Turru DEI, Agna lætantium ama me pia
Ut roga me intime ne culpa Adami ruas,
Dio Mundum, Vita Alma ac Ester Regina
Citia Materna Comprimens gaude Aula.
Tu purè Agna es, in DEO mari immaculata
Te Agnam Caram jam Natì erui lupo DEUS.
Una de Cælis Magna Mater, vivam Patri
Et Virago, ut DEI Parens jam Alme canam
Majestate DEI pura Agna, Cor unum Almi &cc.

DOWOD IX.

Ale oto inne ieszcze Wiersze, które trzéy ludzie zapewne nie Wierszopisowie dziwnym i nadspodziewanym cale przypadkiem, mimo woli swoiéy dowcipnie ułożyli; lecz słyszący i uważaiący ie, bez wątpienia Wielki Rymotworca w pamiętniku ie sobie zapisał. Tu zaiste niewiem czemu więcéy dziwować się, czy losowi który nazwaćby można rozumnym; czy wszystko nawet potoczne rzeczy zważaiącemu Poecie, który iak Stooczny Argus, nabitą maiąc imaginacyą Rytmami, samo mu powietrze w Sztuce iego tak Szlachetnéy przysłużyło się, gdy mu wyborną gotowiznę w gatunku upodobania iego do uszu doniosło; co tak się stało, aniby kto tego krom Poety uważał.

Strzelał do tarczy pewien, i gdy iuż pocisk wymierzał, towarzyszący mu w téy zabawie kamarad woła: *Strzel* zdarzeniem tamtędy przechodzący inny, krzyknął ostrzegaiąc: *nie strzel.* Na ten krzyk iuż iuż wymierzaiący ozwie się: *A to czemu?* Ten widzący z boku za Tarczą Żyda, rzekł *Żyd na Celu stoi.* Strzelać maiący z niecierpliwością, atoli przy zdrowéy uwadze. Zapyta: *Co to za Żyd?* Ow iako go znaiący uwiadomia, że *Cerulik.* Kamarad niedowierzaiący żeby tam kto miał bydź za tarczą; czy rozumieiąc że tamten z niego sobie żartuie; czy nakoniec do tego punktu wesoły, prawi: *Strzel, wszak ramy goi.*

Z któréy nagłéy w istocie rozmowy, tak piękne udały się wiersze.

Strzel, nie strzel, a to czemu? Żyd na celu stoi,
Co to za Żyd? Cerulik: Strzel, wszak ramy goi.

Lecz iak się stało niewiadomo, czy wystrzelił, czy nie strzelił, czy Żyda zabił albo postrzelił, tego Poeta nie zważał, kontent z przypadku w swéy Sztuce.

DOWOD X.

I to myśl osobliwsza: opisania Wierszem wszystkich powszechnych Kościoła Sgo Zborów, swoim iak w przeszłych Wiekach były odprawione porządkiem, a to: Initialibus Syllabis locorum, w których dopełnione były, i są te:

Ni, Con, Efes, Cal, Con, Ni, Con, La, Laq; La, La,
Vien, Pisa, Conſtan, Florentia, Roma, Tridentum.

DOWOD

DOWOD XI.

Tu ma mieysce iuż też wysilonego dowcipu i pracy Wiersz szczególnieyszego sposobu wykształcony to ieſt: Makaronizmem Polsko-łacińskim napisany, i bardzo w poważnéy materyi *de eligendo Vitæ Statu* i wielce zabawny, Sławnego Wierszopisa Polskiego Kochanowskiego, do naśladowania którego nietylko bydź trzeba dobrym Poetą w Narodowym Języku, ale i doskonałym Poetą w Języku łacińskim.

Eſt prope wysokum Celeberrima Sylva Krakowum.
Quærcubus insignis, multo miranda żołędzio.
Iſtuleam spectans wodam, Gdańskumq; gościeńcum
Dąbie nomen habet, Dąbie dixere priores.

Hanc ego cum suchos torreret Syrius agros,
Et rozganiaret non mądra Kanikuła Żakos
Ingredior multum, de Conditione Żywóta
Deq; Statu Vitæ mecum myślando futuræ,
Ecce autem Mężos video adventare quaternos
Diſsimiles habituq; Oris & dispare barwa
Quorum unus Szara veſtibat terga kapica
Præcinctus tłustum nodoso fune Żywotum &cc.

DOWOD XII.

Na podobieńſtwo Wierszów Kochanowskiego wydał podobne X. Rodosz Jezuita dziwnie piękne, dowcipne i tym w swoim sposobie wyrównywaiące Opisania z Polska Niemieckim Makaronizmem, pogorzenia Kościoła i Szkół Jezuickich w Lublinie przypadłego w R. P. 1751.

Tak

Tak zaczynaiących się rozkosznie.
Pod czas iednego wieszora,
Nie byl to sziś ani wszora,
Ale rok iusz minol teko,
Szo się ſtal z Lublin naszeko;
Nie zloszey to ani draby
Ale zrobil ieden baby,
Ten miał hogień na kominka,
I tam palił holey f rynka
A byl Rynka glinianego
I to ieszcze nyszdrowego,
Z tego rynka dwa zrobil się,
Gdy mu kaldun zapalil się.
I holeiu fylal sweho
Na kominka paloneho
Jak się smieszal hogień z poſtem,
Skoszyl na dach szurem proſtem,
I koszal wielkim kałasem,
Ja n ſtoła iad tem czasem &cc.

Wyrazić nie można iak są dowcipne i zabawne, i znać że od mądrego i żartobliwego Rymotwórcy pisane, bo Carmina proveniunt animo deducta sereno. Nie wypisuię ich zaś dla ich długości, acz czytaiących zdolne do rospuku (iak mówią) rozweselić, przyznać koniecznie trzeba iż to był szczególnieyszy talent.

Dowód

DOWOD XIII.

Naſtępuią tu Wiersze innego naypracowitszego przemysłu, które w tym samym sensie i w tychże samych słowach iak wproſt tak wſtecz bez naymnieyszey odmiany i iedney litery czytaią się; dla tego różne daleko od wprzód położonych, które wproſt czytane wyrażały pochwały, zaś na odwrot wyrażały nagany. I te są takowe;

Signate Signa, temere me tangis & angis,
Roma: tibi subito motibus ibit amor.

Na odwrót czytane litery nie chybiaią.

Signate, signa t,em,ere me t,angis, et angis.
Roma: tibi subito m,otibus ibit, amor,

Są wyięte z Knapiusza pod tytułem Aneg: ale od kogo i w iakiey okazyi napisane, czy tylko dla próżnego kaprysu niewiadomo.

DOWOD XIV.

I to bystrego dowcipu nieposledniа Sztuka, z raiącego nawet słowa liter Wiersz ukuć poważny, ieſt to prawdziwie umieć i złego na dobre użyć, i podłość zatrzeć, myśl przerobić i uszlachetnić. To tylko Cnotliwym wysokiego rzędu Wierszopisóm właściwa. x. p.

L — U — P — A — N — A — R
Legibus Urbi Pares at nobis arte Regatur.
Authore Przybylski.

DOWOD

DOWOD XV.

A czyż bydź może prawdziwszy i bardziéy rozrywaiący nad tego Wiersza wyraz? Całe znowu nowego dowcipu wynalazkiem uformowany, z przerwaniem w nim nayistotnieyszego słowa, ale Wiersza tym wdzięczniey dopełniaiącego, tak dalece wszystkim miłego że w powszechne iest wzięty przysłowie. A ten iest:

Deficiente pecu — deficit omne — nia

Autor iego niewiadomy, ale przyznać mu koniecznie że utalentowany.

DOWOD XVI.

Alboż i ten Przyiaciela ludzkości Wiersz przestrzegaiący podobnych sobie o zbytkach, czyż prócz rzetelnéy Prawdy nie ma właściwszego sobie napisania sposobu, inversione verborum? Którym życzy używać wszystkiego w pomierności ażeby trwale. A iest

Vel modico medice, vel Medico modice

DOWOD XVII.

Muszę tu i ten Wiersz wydać na widok całe zastanawiaiący którego ia sam nie gruntuię, atoli do zrozumienia go w Rymotwórstwa Sztuce biegłych poradzić się trzeba, z iakiego powodu, od kogo i kiedy napisany, i coby oznaczał? Ma albowiem swoią osobliwość właściwą, że w kwadrat ułożone litery iego (iako się tu prezentuią) ze wszystkich stron czytane bydź mogą naywiększą równością, i całe bez pomięszania. A ten iest: [illegible]

Sator

Sator arepo tenet opera rotas.

S A T O R
A R E P O
T E N E T
O P E R A
R O T A S.

Zaiſte ten bez przykładu i naśladowania.

DOWOD XVIII.

Wiersz Akroſtyczny to ieſt: Rytmy literami Rzymską liczbą cechowane Rok Pański wyrażaiące. Taki napisał P. Wert Poeta Mieyski Antwerpski i w parze Wierszy wyraził rok śmierci Króla Hiszpańskiego Filippa II. a te są:

ortVs & oCCasVs, boreas & CæsVLVs aVster
pLanXerVnt CIueres Magne phILIppe tVos.

W tych wyraził R. P. MCCCCLL,LXVVV,VVVIII. czyli M,D,XCIII. Co znaczy na naszą liczbę 1593, Jak to sztucznie.

Inny temu podobny Wiersz Akroſtyczny ale nie Kościelną liczbą ułożony, pod tytułem: *Cognitio Calentarum.*

TraDita Quando ReFert SeDulo ReFututo SoDalem
RuFus TarDe SeDet Refugus SoDalitia TonDet.

DOWOD XIX.

1. Że się Rymotwórcy rodzą z talentem, sposobnością i żywością do składania Wierszy są też extemporanei Poetæ, co ieſt od razu Rytmem mówiący. I tak z tych ieden rączy Po-

eta popisał się iednemu Niemieckiemu Graffowi imieniem Gwalterowi, który w dobrym będąc chumorze na koń wsiadaiąc dla przeiachania sie, obiecał dać Poecie pare Wołów, ieżeli mu natychmiast Wiersz złoży, a oto ten mu zaraz (iak mówią) z kopyta Wierszem za obietnicę podziękował. tak:

Ascendat Gwalter, veniat bos unus & alter,

I dla znayduiącey się tam Kompanii pewnie mu słowa dotrzymać musiał.

2. Tak sławna Muza Polska Drużbacka Wiersz złożyła nadspodziewany przy ſtole w liczney Kompanii, gdy Gospodarz częſtuiący dał przy Gościach policzek swemu Dworzaninowi Bronkowskiemu, Panu cicho upominaiącemu się o pieniądze za Meszty, które był z Turczech wyprowadził i Panu kredytował.

Upominał się Panu Bronkowski za Meszty
Wziął w pysk na pierwszą raz, niech poczeka reszty.

3. Podobnie w Kompanii wesołéy, ktoś zagabnoł Poetę mówiąc mu: Ebibe fac Versum, ten w momencie odpowiedział: Jam bibo versus erit. I tak piękny Wiersz Pentametri mimo uwagi na to, złożyli:

Ebibe fac Versum, jam bibo Versus erit.

Wiedzieć trzeba że dawnym Prawem Polskim w Trybunałach Rokowano przeſtępnych, co iedno ieſt: Zapozywano. Które Trybunalskie Pozwy zwane były Rokami, że się w Roku kończyć musiały chociaż i na naſtępuiącym innym Trybunale.

Że

Że tedy Szlachcic ieden na nie często zarabiał, zartobliwy Rymotwórca, extemporanée w posiedzeniu powiedział mu:

Gdybyś ty miał tyle lat, ileć dano Roków,
Przeżyłbyś Matuzala i wszystkich Proroków.

4. Zważay i tu subtelność dowcipu. Na Krystierna Króla Szwedzkiego chwałę po otrzymanym nad Małgorzatą Królową Duńską zwycięstwie, Duński Kawaler w téy przegranéy na ów czas niewolnik, tę piękną i dowcipnie uczoną powiedział Mu improwizatę

Sved raro Deus eſt, aſt Dania verſa Diana,
Non mirare Deam ſuccubuiſſe Deo.

5. Że Kawaler woienny tego był dowcipu, talentu i nauki, nic dziwnego, gdyż to mimo zdatności iemu wrodzoney był Szlachetnéy Edukacyi Owoc; ale dziwnieysza co się trafiło nad wszelkie spodziewanie Elżbiecie Królowy Angielskiey, która razu iednego przechodząc przez Miasto, pod murem leżącego widząc nędzarza, z uczucia wewnętrznego użalenia, rzekła: *pauper ubiq; jacet.* Które słowa iak tylko ucha owego nędznego żebraka doleciały, tak téy zmienacka w głos odpowiedział.

In thalamis Regina tuis hac nocte jacerem
Si foret hoc verum, pauper ubiq; jacet,

Tak wysokie przymioty im z nieszczęśliwszych ust wyszły, uznawać się tym więcéy dawały, i bez wątpienia obfitéy bydź nadgrodzone musiały, iak owemu Duńskiemu niewolnikowi, tak temu nędzarzowi, i sądzić należy, że tamten był

ułarowany wolnością, a ten przyzwoitym nadal życiem opatrzony, od tych Monarchów.

6. Zręczny i ten musiał bydź Rymotwórca, co iednemu Deputatowi niegdyś tę prawdę wyrzucił dość smało.

Zawsze Wielmożny Panie, na czas tylko Jaśnie,
Bo po Swiętym Tomaszu twoia jasność zgaśnie.

DOWOD XX.

1. Ale nierównie iest pocieszneyszy dowcip innego Poety, któremu z prozy Wiersz złożyć zlecono, tak żeby miara czyli liczba była zachowana i w Texcie nic nie odmieniono. Do tego dowodu dano mu Napis bądący na Pałacu koło którego przechodzili, a ten takowy: *Intrantibus sit pax, exeuntibus salus.* Który napis niezwłocznie na Wiersz doskonały przerobił, cale pocieszny, takowy:

— Trantibus in- sit pax — untibus exe- Salus.

W tymże guście inny Poeta w Ołomuńcu ułożył Wiersz tytlami, z tego Textu Pisma Sgo *O! Jeruzalem Jeruzalem tu quæ occidis Prophetas & Apostolos.* nic nie odmieniając.

O! Jerlem Jerlem! tu qu' occis Prophtas & Aplos.

Lecz w następuiących inny Rytmista iaśnie i rzetelniéy wszystkie dni Roku całego we wszystkich Miesiącach Roku nie wątpliwiey mieści, byle te tylko pamiętać, a są:

Ter denos September habet, totidemq; November
Junius, Aprilis, reliquis superadditur unus.

po Polsku.

Wrzesień Listopad, Czerwiec Kwiecień dni trzydzieści,
Ostatek zaś Miesięcy iednym więcey mieści.

Fa-

Familie Litewskie. Saczko. Raczko. Mleczko. Łyczko, z których iedna Pani miała z tych czterech familiy Mężów, na co tak miſternie Poeta

Nadſtawiła Saczka, ułowiła Raczka.
Nakarmiła Mleczkiem, zawiązała Łyczkiem.

DOWOD XXI.

1. Mimo tych ieſt ieszcze inny gatunek Wierszy podrzyznania czyli *Parodyi*. która częſtokroć bardzo pięknie wypada, nietylko w ſtósunku, ale piękniey ieszcze w przeciwieńſtwie, i tak n. p. Owidiusz napiſał:

Parve nec invideo sine me liber ibis in Urbem
Hey mihi quod Domino non licet ire tuo!

Podrzeznialący czyli Parodiowany ieſt takowy:

Pewien Francuz osadzony w więzieniu Inkwizycyi Madryckiey w Hiszpanii za bezbożną Xiąſkę przez siebie wydaną, i maiący bydź z nią spalony, w Wigilią exekucyi udało mu się uciec z więzienia, zoſtawiwszy swéy Xiąſki Exemplarz z taką parodią.

Parve nec invideo sine me liber ibis in ignem,
Hey mihi quod Critico non licet ire tuo.

2. Właśnie i na drugi Wiersz Owidiusza inna podobna parodia.

Si quoties peccant homines, sua fulmina mittat
Jupiter, exiguo tempore inermis erit.

Dowcipny Poeta Angielczyk parodiował ten dyſtych, z okazyi

kazyi Ewangelicznéy Nauki. O potrzebie wyłupienia prawego oka, ieżli cię prawe Oko gorszy, w te słowa:

Si quoties peccant dextri, effodientur ocelli,
Mundus in exiguo tempore lusus erit.

DOWOD XXII.

1. Lusus in verbis n. p. na Thema. *Siedź gdzie ci dobrze* Carmina æquivovea.

Si qua sede sedes, & erit tibi Commoda Sedes,
In hac Sede sede, nec ab illa sede recede.

2. I drugie w podobnym guście.

Quid facies, facies Veneris si veneris ante,
Ne sedeas, sed eas, ne pereas per eas.

3. Xiądz Francuz imieniem Labbe, pod Obrazem Niepokalanego Poczęcia Nayśw: Maryi te Wiersze napisał, właśnie serdeczne.

Tu quidem in terris Virgo sine labe fuisti,
Ne tamen in Cœlis sis sine labbe precor.

4. Albo i te iak piękne, iak rzetelne.

Mundus non mundat, sed Mundus inquinat, ergo
Qui manet in Mundo, quomodo mundus erit?

Trudno i o takie iak są następuiące dwa Wiersze z czterech tylko słów złożone.

C*o*nturbabantur Conſtantinopolitani
Innumerabilibus Solicitudinibus.

DOWOD

DOWOD XXIII.

Jeſt ieszcze inny Dowcip pisania Wierszy na Echo, ale w tym więcey dokazuie Sztuka Muzyki niż Poezyi. Wszak wiemy że Demoſthenes *Summus Oratorum Græciæ* z urodzenia słabego głosu i przeszkodzonego języka, dopiero za czasem między skałami, i gajami Echo wydaiącemi mu wyraźnie, i język i głos wyprawił. Przykład tego guſtu Wierszy ieſt wyięty z Kantaty pod Tytułem: ZNIESIENIE CHANANEYCZYKOW. Chor zwycięzców Izraelitów.

Jeżli walecznie są zwyciężeni — — żeni,
Jeżli sromotnie uszli schańbieni — — bieni,
Pyszni nieprzyiaciele — — ele,
Nasze zwycięztwa Naywyższy Boże — — Boże.
Wyznaiem szczerze iż bydź nie może — — oże,
Tylko od Ciebie wesele — — sele,



Rozbuiany Poety dowcip poczciwy i przećwiczony,
w ile się to sposobów odmienia, a zawsze
i w żartach nawet naucza? zaiſte
multiformis a zawsze
cnotliwie.

CZĘŚĆ.

1. Jan Bona Mąż Swięty Cystersów Zakonu uczyniony Kardynałem, że nie nastąpił po Klemensie IX. na Papiestwo, tak wszyscy dobrzy życzyli sobie, ktoś mu ten żarcik czyli Epigraphe napisał z przeciwney strony.

Grammaticæ leges plerumq; Ecclesia spernit
Forte erit ut liceat dicere: Papa Bona.

Ale ze strony tego pięknie odpisano. A to tak

Vana solecismi ne te Conturbet imago,
Esset Papa bonus, si Bona Papa foret.

2. Za wywyższeniem na Godność Papiestwa z Narodu Francuzkiego Urbana, aż zaraz stronnik napisał.

Mella dabunt Gallis Hispanis spicula fient,

Aliści od Hiszpanów na odwrot odebrano:

Spicula si fient, emorientur Apes.

Takie widząc od Narodów iawney emulacyi zamachy, przywodząc te do dobrey karności, tak od Papieża przewybornie odpisano.

Mella dabunt Cunctis ne ve ultis spicula fient
Spicula nam nescit figere Mater Apum.

Co tak po Polsku.

Żądło Hiszpanom, miod Francuzom dadzą,
Żądło gdy puszczą źle sobie poradzą,
Żądłem nie razi, miod dla wszystkich trzyma
Pszczołek Maciura, wszakże żądła niema.

3. Prześladowany od Fryderyka Cesarza Papież N. był przysilony tę napisać mu prawdę, iż obowiązkiem iego było raczey spory i zawaśnienia godzić, niż woyny mnożyć, w tych wyrazach:

Bellica Pontificum non fundit Machina flammas,
Sed dulcem belli, quâ perit ignis aquam.

po Polsku.

Miecz wojenny Papiezow nie ognie rozprasza,
Lecz słodką wodę, która złe płomienie płasza.

Czym Cesarz więcey rozgniewany tak zagroził Rzymowi.

Roma diu titubans variis erroribus aucta
Corruet & mundi desinet esse Caput.

po Polsku.

Rzym wielu błędami szpetnie osłabiony
Padnie, i Głową Świata nie będzie stawiony.

Na co mu ze strony Papieża odpisano w te słowa:

Niteris in Cassum Petri subvertere Navem
Fluctuat ast nunquam mergitur ista Ratio.

po Polsku:

Daremnie Łódź Piotrową pogrążyć silisz się,
Pływa ona nie tonie; kochanku mylisz się.

Tym odpisem roziątrzony Fryderyk zawziąwszy się tym bardziey, to rozkazał donieść Papieżowi. *Fa-*

Fata volunt, Stelleque docent aviamq; volatus,
Quod Fridericus ego, mallens Orbis ero,

po Polsku.

Los chce, toż Gwiazdy uczą, iak i ptaſiwa loty,
Że ia będę dla Świata żelaznemi młoty.

Ale mu też na wzaiem surowszą ieszcze Prawdę odpisano, która te spory zakończyła.

Fata volunt, Scriptura docet, peccata loquntur,
Quod tibi vita brevis, pœna perennis erit.

po Polsku.

Loś chce, Pismo naucza, grzech zaś twóy przyrzeka,
Że po krótkim żywocie, karać wieczna czeka.

4. Lubo Ludwik Król Francuzki tak choynie nadgrodził Poecie Napis na Pałac iego Wersalski bo Dukatów 1000, iako się wyżéy wspomniało, atoli z powodu zazdrości, znalazł się co taką na ten Napis Krytykę uczynił.

Napis był takowy:

Par domus hæc Urbi, Urbs Orbi, neutra triumphis,
Et Belli & Pacis par Ludovice tuis.

Krytyka zaś:

Caco-pòéta simul metrum mentitur utrumq;
Nam minor Urbs Orbe, & minor Urbe domus.
Si mendax Vates, tum Versus uterq; triumphis
Et Belli & Pacis par Ludovice tuis.

po Polsku.

Zły Poeta i Wiersze, oba kłamią wcale
Bo Świat większy nad Paryż, Paryż nad Wersale.

Jeśli Wiersze z Poetą oboie skłamały
Zwycięztwom tym Ludwiku, znak iest że zrównały.

Quæstio Zoili?

Quid dabitur Vati veridico, si tantum datum est Vati mendaci?

Responsum.

Verbera tot verax habeat, quot millia mendax,
Sic qua nom meruit, præmia utergi; feret,

po Polsku.

Yle tysięcy kłamca, tyle plag niech bierze
Werydyk, tak nadgroda będzie w iedney mierze.

3, W Paryżu Jezuici niegdyś przyymuiąc nawiedzaiącego ich Kościoł Króla, Portret iego przyozdobiony na Faciatę wystawili dla większéy okazałości tego zdarzenia, znać że Portret przypadał na Znak Imienia JEZUS zdobiącego ową Faciatę, aliści Hugonoci na to zaraz takową Cnzim rzucili.

Sustulit hinc JESUM, posuitq; insignia Regis
Impia gens alios non colit illa Deos.

po Polsku.

Ukrył Imie JEZUSA, a wystawił Krola,
Tych to czci Bogów, ludu bezbożnego rola.

Lecz Jezuici daleko tęższy odpisali, tak

Præforibus vigilat Princeps, tenet intima Numen,
Ex famulo Dominum perfide nosce meum.

po Polsku.

Przed drzwiami Krol wartuie, BOG wewnątrz osiada,
Z Straźnika miarkuy Pana, iesli chcesz uyść biada!

6.

6. Na Watykańskiéy Bazyliki w Rzymie Faciacie SS. Piotra i Pawła Apoſtołów, któréy Papież Paweł V. Burgezy dokończył tak wspaniale iak się widzieć daie, położono Napis którego pierwsze słowa z prawego rogu, wypadaią na złamaniu Fryza, Xemsu łamanego podług Architektury, na samo zaś Faciaty czoło wypadło Imie Pawła, w tak wielkiéy Miaſta Rzymu ozdobie, na który Napis tę włot napisano krytykę.

Angulus eſt Petri, Pauli frons tota, quid inde
Non Petro Paulus, sed sibi Templa ſtruit.

W téyże Bazylice zrobiony ieſt Ołtarz wielki ze czterech Doktorów Kościoła Sgo z Brundzu, niosących Katedrę Sgo Piotra z Koroną. Na co taką natychmiaſt rozrzucono krytykę:

Due Greci, due Latini, sono fatti quadro fachini.

Na błądzącego.

Te sæpe excusans, errando discimus inquis,
Cum toties erras, cur sapis ergo minus.

po Polsku.

Błądząc uczym się, rzekłeś, gdyć się druaić zdarzało
Tak często kiedy błądzisz, czemuż umiesz mało?



NAPI-

FAFY PUBLICZNE.

Pan Sieniawski wystawiwszy Dom wspaniały w Królewszczyznie, który i Herbem swoim i Małżonki swoiéy zaszczycił, to iest Xiężycem i Srzeniawą. Żądał Napisu ieszcze, iakoż P. Pomński Woiewoda Poznański potym, dał mu wspanialszy nad owe gmachy bez porównania Napis takowy.

In Regum fundo reliquis ſtat Commoda moles,
Non ſibi Luna nitet, nec fluit unda ſibi.

po Polsku,

Na Królów gruncie ten gmach dla ludzkiey wygody,
Nie ſobie świeci Xiężyc, ani płyną wody.

W Warszawie na Pałacu Paców, cale pocieszny.

Wart Pac Pałaca, i Pałac Paca.



EXI.

ZAGADKA

CZYLI

GADKI.

1. Q. *Sex fuge | quinque tene, | fac bis duo | tria sequentur*
   R. Amores | mores | ores | res

2. Q. *Ore gero gladium, Matrisq; in pectore Condo*
   Ut mox quæ nunc sunt mortua, vivo Colas
   R. Aratrum.

3. Q. *Funera plango, fulgura frango, Sabbata pango,*
   Excito lentos, dissipo ventos, paco cruentos.
   R. Campana.

4. Q. *Sum niger in vita, nulloq; colore decorus*
   In Cacabo rubeam, mors mihi dat spetiem
   R. Cancer.

5. Q. *Res volat in Silvis, nigro vestita colore*
   Si Caput abstuleris, res erit alba nimis
   R. Cor - nix.

6. Q. *Mater me peperit, pario mox filia Matrem*
   R. Glaties.

EPITAFIA

CZYLI

NADGROBKI.

Zaiste tu iest nad czym westchnąć że nikt prawie za żywota nie pomni co znim po śmierci stanie się, ani co dziwnieysza na to: że Bóg nie czekaiąc na Sądzie Ostatecznym odkrycia historyi spraw naszych, na Grobowcach ie przez ludzi odkrywa, dla tychże ludzi poprawy. Śmierć myszacownieysza, śmierć upragniona tych nam pobudek poprawy przyczyną.

Destruit ut fumus, Vitam Mors ultima finis,
Post multos annos anxietate graves,
Fata manent, omnes Metam properamus ad unam
Omnia sub leges, Mors vocat atra suas.

po Polsku.

Śmierć w dym obraca życie, ludzi kres ostatni,
Po stroskanych tu latach, Ach tak my to płatni!
Wszyscy dążem do iedney spiesznie Ziemi mety,
Śmierć bierze pod swe prawa nas wszystkich, nieszczęty!

Grobek Alexandra W. niemal pół świata Zwycięzcy.

Cur tantis heu! Magnus dum viveret haut fuit Orbis,
Huic septem ad tumulum, sufficit urna pedum.

2. Cesarza N.

Cuncta dedere mihi terrarum Regna tributum
Reddere iam terra, cogor & ipse meum.

3. Wirgiliusz sam dla siebie takowy napisał.

Mantua me genuit, Calabri rapuere, tenet nunc
Parthenopa, Cecini: Pascua, Rura, Duces.

4. Na grobie Xiężniczki Klementyny.

Hic Clementinæ remanent præcordia, nam Cor
Cœleſtis fecit ne supereſſet Amor.

5. Na grobowcu Plebana.

Siſte gradum Viator
Admodum Reverendus Dominus N.
Sacerdos & Parochus hic requiescit
Qui vixit ut dixit, obiit ut vixit, vivit ut obiit.
id eſt.
In, & cum Domino. Aspice, & fac secundum exemplar.

6. Nad grobem Męża Wielkiego.

Virtute vixit, memoria vivit, gloria vivet.
Corpus humo tegitur, fama per ora volat.

7. Nadgrobek Causidica czyli Patrona.

Jurgia cuncta fovens, hic tandem quiesco,
Quaris cur nulla hic jurgia; quisq; tacet.

8. Epitaphium cujusdam Andreæ, libenter Anguillas comedentis.

Gaudent Anguillæ quoniam nunc mortuus eſt ille
Presbyter Andraas, qui capiebat eas.

9. Mąż Żonie napisał.

Tu leży ulubiona moia miła żona,
Ja mam doczesny pokóy, niech ma wieczny ona.

10. Na Grobie Dziecięcia.

Infans hic dormit, ſileas: Cunabula tumba,
Nox, umbræ, Nutrix Mors, pia Mater humus.

11. Na Grobie hultaia.

Hic jacet Hilbrandus ſtigia fornace cremandus
Cujus in hac foſſa, fetent enormiter oſſa.
Mortuus eſt quasi victurus poſt funera non ſit
Sic vixit tanquam non moriturus erat.

12. Nadgrobek P. Sawy Marszałka Wyszogrodzkiego.

Legł Sawa, oto smutną krwią zlana Mogiła,
Gdzie go ledwie wtoczyła, cała Moskwy siła,
Dziedzina wszyſtka iego, kawałek nie tęgi,
Nie miał Staroſtw, ni Krzesła, ni błękitnéy wſtęgi,
Od Oyczyzny nic nie wziął, za Oyczyznę przecie
Nie dał Moskalom spocząć, ni w zimie ni w lecie.
Sztuk też iego woiennych żaden nie wymieni,
Więcéy czynił niż wszyscy Jaśnie Oświeceni.
Bił Moskwę, bił ią często, Szlachcic na zagonie,
Czegóżby ten nie czynił? gdyby był na Tronie?

Grob Sawy bez Nadgrobku, O wieczna sromoto!
Gdym to rzekł, biorę pioro, chcę pisać, aż oto:
Sama z Niobis Boginі, mówi do mnie SLAWA,
Wszyſtko zamkniesz, pisz tylko: iż tu leży SAWA.

I ten wspaniały Napis na Grobowcu Laudona Feld Marszałka Woysk Cesarskich.

Nil factum reputans, si quid supereſſet agendum.

14. Albo i ten podobny na Grobie Kawalera Angielskiego.

Huc attigit ubi desiit Orbis.

Mówić można iż ziemi lądów i nowych Kraiów szukaiąc za Morze zapłynoł,

15. Na Katafalku Ogińskiego Hetmana, napisano dowcipnie.

Eſt hodie Cinis, qui fuit Ignis heri.

Jak nie szukać zabawy delektowania się niekiedy Wierszami, gdy *Musa aufert tedium vitæ?* iak napisał Ovidius Naso, w naymieszczęśliwszych będąc okolicznościach, to ieſt wygnańcem z Oyczyzny. Pisze on, tak z doświadczenia, i na wygnaniu.

Hic ego, finitimis quamvis circumsoner armis,
Triſtia quo poſsum Carmine fata levo.
Quod quamvis nemo eſt. Cujus referatur ad aures,
Sic tamen absumo decipioq; diem,
Ergo quod vivo, durisq; laboribus obſto,
Nec me solicite tædia lucis habent;

Gratia

Gratia MUSA tibi: nam tu solatia præbes,
Tu curæ requies, tu medicina mali,
Tu dux, tu Comes es, tu nos abducis ab Jstro
In medioq; mihi das Helicone locum.
Tu mihi (quod rarum) vivo sublime dedisti
Nomen, ab exequiis quod dare Fama solet.



VARIA

UWAGA.

Przeyźrzawszy tyle uboczą zapędzonego Rymotwórców dowcipu, wróćmy na bitą drogę téy Poezyi Sztuki, na któréy pewnie więcéy znaydziemy i pobudki do cnoty. O iak to ſą piękne Lukana o Harakterze ſkąd ma swóy początek.

Fenices primi famæ si creditur ausi
Mansuram rudibus vocem signare figuris.
po Polsku.
Fenices powiadaią naypierwszemi byli
Co literami słowa by trwały znaczyli.

O Kadmie pierwszym liter Wynalazcy, na pochwałę iego za tak światu potrzebny i pożyteczny liter ſtawianiasposób z francuzkiego tłomaczone.

On wynalazł dowcipny kunszt malować słowa,
Jako oczom bydź może zrozumiana mowa,
Przez różne charaktery co na karcie kryśli,
Dał barwę i nieiako ciałem odział myśli.

O iak to pięknie! iſtotnie mu ten Wierszopis imieniem całego Świata za tak wielki kunszt wdzięczność oświadczył i na wieki chwałą przyodział i sławą.

Albo

Albo z zapiania Koguta przepowiedzenie pokuty S. Piotra, iak rozrzewniaiące.

Kur pieie, Piotr łzy leie, co to za przyczyna?
To wiem: że piać kurowi na deszcz nie nowina,
Więc że Piotr miał deszcz wylać z oczu na pokucie,
Poznałeś i zapiałeś i zgadłeś kogucie,

Reguła powszechna podobania się wszystkim rzetelnie prawdziwa

Si quis in hoc Mundo multis vult gratus haberi
Det, capiat, quærat: plurima, pauca nihil.

po Polsku.

Kto chce bydź wielu miłym ta dla niego sztuka
Niech da wiele, mało chce, niczego nie szuka.

Albo te Kochanowskiego o Rzymie.

Jako wszystkie Narody Rzymowi służyły,
Poki mu dostawało i szczęścia i siły,
Tak też skoro mu się powinęła noga,
Ze wszystkiego nań Świata uderzyła trwoga,
Fortunnieyszy był język: bo ten i dziś miły,
Tak zawzdy trwalszy owoc Dowcipu niż siły.

Jakże się więc uczyć usilnie potrzeba?

Na ludzkie nałogi,

Wszelkie lata wszelkie Stany, niech się strzegą téy nagany,
Starych lekkość, młodych pycha, Xięży zbytek, świata Mucha,
U żołnierza dumna głowa, A piiana białogłowa.

Sarbiew-

Sarbiewskiego na Sgo Karola Boromeusza.

Excubat in medio tibi Sacra modeſtia vultu
Et niveus roseo regnat in ore pudor,
Simplicitas oculis, sacra facundia lingvæ
Ridet in ingenuis gratia vivo genis,
Majeſtas humeros, placida Clementia frontem,
Pura verecundos pectora Candor habet,
Præ foribus famuli, video famulæq; morantur
Virtutem Dominam quis neget eſse domi.

po Polsku.

Święta skromność twéy twarzy wzorem ieſt przykładu,
W śnieżnych Uſtach różowy kształt dopełnia składu,
Proſtota w oczach, mowa pobożna języka,
Żywą łaskę w niewinnych ingodach wytyka,
Wspaniałość barki, wdzięczna zaś łagodność Czoło,
W ſtydem nayczyſtsze piersi otacza na koło,
Zewnątrz gdy takie sługi i ſłudzy przybrani,
Któż zaprzeczy że w Domu Cnota, wewnątrz Pani.

Na ten tu opisany model wszelka się Młodź Szlachetna formować i kształcić powinna, ieżeli chce bydź Bogu i ludziom miła, iak był S. Karol.

Pan Blanchard na pierwszym Globie Areoſtatycznym dał Napis *Sic itur ad Aſtra.* Na co Ex-Jezuita X. Cunich w Rzymie napisał.

I

Terra

Terra neci sat erat; terræ olim adjecimus undas,
Nunc Undis tractus jungimus Aereos.
Quæ mortale genus Regno perdebat in uno
Otius ut pereat, nunc tria Regna tenet

po Polsku.

Ginoł Człek w przód na Ziemi, chciał ginąć i w Wodzie,
Ginąć i na Powietrzu, iuż iest teraz w modzie,
Dość nas w iednym ginęło mieyscu, a my przecie,
Dobralismy na pośpiech i drugie i trzecie.

Do Odszczepieńca.

Naszym Poſtom przyganiasz Człeku niełaskawy,
Żeś o nich w Pismie żadnéy nie znalazł Uſtawy.
Aleś ślepy: z stworzonym Światem iak Człek ſtanie,
Wszak pierwsze: *Niebędziesz iadł*, było Przykazanie?

Præceptum Præceptorum.

Naypierwsze Chrześciańskiéy Miłości iest Dzieło,
Tego drugiemu nie czyń, co tobie nie miło.

Kto Panem?

Pytasz: iako też Pana i po czym poznawać?
Który ma Chleba dosyć i umie go dawać.
Wszak PAN poznan od Uczniów iest w łamaniu Chleba,
Kto daie, *panem*, Panem nazwać go potrzeba.

Date & accipietis.

Brać: ludzkie, ale dawać, Boskie to iest dzieło,
Wierzę: że nigdy Bogów tak mało nie było.

Na uprzykrzoną Babę.

Pyta się baba Xiędza uprzykrzona srodze,
Na zbawienneyli Ona, czy zgubionéy drodze?

Xiądz rzecze: rozdziew gębę, że zębów nie miała,
Nie będziesz prawi w piekle, czymżebyś zgrzyt tała.

Urażony,

Jak widzę pospolita to w ludzkiéy naturze,
Łaski pisać na lodzie, krzywdy na Marmurze.

Memorare.

Zgubiony to, i iuż go Czart w sidła swe pęta,
Co śmierć widząc przed sobą, o niéy nie pamięta:

o Łakomym.

Czemu żaden łakomiec nie idzie do Nieba?
Bo na drogę nie łoży kosztu ile trzeba.

Próżne utyskiwanie.

Nie skarż się że potómków nie masz, ani dzieci,
Umrzyy, a do spuścizny moc się tego zleci.

Opatrzność.

Dziwnie Opatrzność Boska swoich Wiernych broni,
Gdy zechce paięczyną iak murem zasłoni.
I zawsze w którym Państwie Opatrzność przebywa,
Mur pajęczyną, murem paięczyna bywa.

Non deerunt Marce Marones.

Mówisz: Poetów dobrych nie wiele tych czasów,
Bo też nie wiele datnych dzisiay Mecenasów.
Niechay bedzie Mecenas, lub iako On tacy,
Wstanie zmartwych; Maro, Naso, i Horacy.

o Tytułach.

Panowie co się na Wsiach, nie maiąc ich mienią,
Właśnie rożen trzymaią, kto inny pieczenią,

Starożytność Szlachetna.

Szczyć się ty Starożytną Przodków twych przysługą,
On się tym widzę szczyci: że ma Wieś i drugą,
A ieżeli pieniądze Królową są wszędzie,
To ty Plebejuszem, a on Grafem będzie.

Niezgodni Bracia.

Kaim się z Ablem wadzi, lub mieli Świat cały,
Bo zły brat niechciał, by Świat szedł był na dwa działy,
Więc im było powiedzieć i że są dwa Światy,
By i dziesięć, mało to: kiedy na złe Braty.

Proces Prawny.

Proces od Processyi pono się nazywa,
Wszystko do koła chodzi, Człek co się pozywa.

Prawo.

Prawo i koło oboie się kazi,
Owo bez złota, a tamto bez mazi.

Niewiasta.

Niewiasta wszego złego Świata iest przyczyną,
Jak wiele ich przez to złe, samo chcący giną.

Śmierć cujus generis.

Pytasz się Niewieściego, czemu Śmierć rodzaiu?
Bo ią na Świat Niewiasta wprowadziła z Raiu.

Słabość ludzka.

Widzę Przykłady dobre, i takie bydź sądzę,
Przecież mniéy baczny, gorszych chwytam się i błądzę.

Na

Na Satyrykow.

Uszczypliwe obmowy w poprawę przyymuię
Owszem ieszcze korzyſtać z onych usiłuię,
Jeżli mię zawſtydzaią, że w błądy upadam,
Poprawiaiąc ie w sobie ia im odpowiadam,
I im mnie winnieyszym chcą pokazać innym
Poſtępowaniem w Cnotach, ſtaią się niewinnym. *Boileau.*

Na Małżeńſtwo.

Świat zawsze (wierzay mi) ieſt iak był iednaki,
A Małżeńſtwo iż Jarzmem, wiedzą iaki taki,
Człek idący bez wodzy za namiętnościami
Potrzebował musztuka i ręki z licami,
Mężowska władza musi pod ciężarem pełznąć,
Lecz by go wolnym zrobić; trzeba go ochełznać. *Boileau.*

Cierpieć bez winy.

A mimo tego nieprzyiaciele
Ciężcy mi każdéy godziny,
I ieszcze ich się przyczynia wiele
Nienawidząc mię bez winy
Ci, co za dobre złością oddaią
Nie mogąc mię w czym obwini
To mi iako grzech iaki zadaią.
Że lubię dobrze uczynić. *Karpiński w Psal: 37.*

Łaskawość BOGA Oycowska.

Więc BOG iak Ociec dzieci nieposłuszne gromi,
Często zły nałog, niewſtyd, grzmotami uskromi,

I cho-

I chociaż zagniewany, chociaż się zamierzy,
Miia przecież grzesznika, w suchy dąb uderzy. *Drużbacka.*

Jakiéy to moralności Wiersze?

Dobrzeby iak naywięcéy Obyczayności Chrześciańskiéy przydawać Reguł, to dla doskonalenia czytaiących życia, to dla powiększenia dzieła pożytecznie, to dla zaszczycenia Poetów iż ta Sztuka nie ieſt pogańska, wolna ani rozwiozła, acz ieszcze od Pogan zaczęta i z Mitiologii o fałszywych Bogach wiele traktuie. To nakoniec aby na to dzieło nie napisano iak ktoś niegdyś na wydaną Odę:

Oda z wodą żadnego nie uchybia znaku,
Obfita, zimna, szumna, i równie bez smaku.

Aliści w naylepszych sprawach trudno, owszem niepodobna uyść krytyki, bo to rzetelna prawda co Boileau Poeta Francuzki napisał.

Tous les hommes sont fous, & malgré tous leurs soins,
Ne se diſtinguens entre eux, que du plus, ou du moins.

po Polsku.

Wszyscy ludzie dziwacy, cała ich oſtrożność
Nie przynosi nic więcéy, tylko w ſtopniach różność.

Gdy Sewerus Sulpicius S. Paulina żyiącego ieszcze, ze S. Marcinem iuż między Swiętych policzonym od Kościoła Bożego na iednymże Obrazie wymalować rozkazał, S. Paulinus prosił, żeby go albo z Obrazu wymazać, albo przynaymniéy naſtępuiące Wiersze podpisać:

Adſtat

Adſtat Martinus perfecta regula Vita.
Paulinus veniam quo mereare docet,
Hunc peccatores, illum ſpectate beati
Exemplum Sanctis iſte ſit, ille reis.

W Fawerni w Burgundyi przy zgorzeniu Ołtarza, Hoſtia Sta nienaruszona od ognia zoſtała. Tamże w Mieście Dyżon zachowuią Hoſtyą Stą, z którey gdy Ją Hugonotów złość ślepa kłóła, Krew wychodziła. Oba te wielkie Cuda zamknoł w dwoch Wierszach Poeta.

Impie quid dubitas Hominemq; DEUMq; fateri
Se probat eſſe hominem Sanguine, & igne DEUM.

po Polsku.

Że tu ieſt BOG i Człowiek za co wyznać czeka
Niezbożny, z ognia BOGA, znać ze Krwi Człowieka.

Że nie obeydzie się bez przymusu do formowania ludzi.

Nux, Asinus, Campana, puer, sine verbere ceſſant
Hæc dura, hic tardus, hæc tacet, ille jacet.
Sed simul ut ferri plagam sensere vel ulmi
Hæc cadit, hic pergit, hæc sonat, ille ſtudet.

po Polsku.

Orzech, Osieł, Dzwon, gnuśny, bez bicia nie bieży,
Ten twardy, ten leniwy, ten milczy, ten leży,
Lecz gdy im lub żelazem, lub wiązem dokuczy.
Ten ſtłuczony, ten bieży, dzwoni, ten się uczy.

Pospolicie na tym świecie iak cię widzą tak cię piszą,

Vir bene veſtitus, pro veſtibus eſſe peritus
Creditur a mille quamvis idiota sit ille

Si careat veſte, nec ſit veſtitus honeſtè,
Nullius eſt laudis, quamvis sciat omnia quæ audis.

po Polsku.

Choćby nie uczonego gdy się dobrze nosi,
Świat dla sukien przyſłoynych, mądrym go bydź głosi.
Tak znowu uczonego kiedy iest odziany
Mniey przyſłoynie, od wszyſtkich za głupiego miany.

Wiersze gatunki pijaków wyrażaiące, i toż w obrzydzenie podaiące.

Ebrius atq; satur, his ecce modis variatur
Hic canit, hic plorat, hic en blasphemat, hic orat,
Disputat hic, ille currit per Compita Villæ
Ille loqui nescit, hic cespitat, ille pigrescit,
Hic servit Veneri, somno vult ille teneri
Hic vomit ille vorat sic Bachi turba laborat.

Gdy ieden z Poetów tonoł, takową do Bogów prosząc o ratunek modlitwę uczynił,

Tonąc Marek na wodzie gdy widział że ginie
Zawołał, O Bogowie i wszyſtkie Boginie
Ratuycie, poprzysięgam: na wodzie nie bywać,
Pusł się nie nauczę doskonale pływać.

Złe zażycie Koncepta na co za ługuie.

Chciał się Bartos przed Królem popisać z wymowy,
I taki mu do puſtey przyszedł koncept głowy;
Pozwol twych Wielkich uszu o Królu mey mowie,
Król zaś, alboż ia Osieł, niecnotę! odpowie.

Jeże-

Jeżeli złe użycie konceptu zasługuie na połaianie i nietaskę, iak daleko bardziey złe użycie momentów życia naszego zarabia na karę, dla tego Poeta przestrzega;

Fac bene dum vivis, post mortem vivere si vis.
Ex meritis vita, dependet ite, vanite.

Chronologia Papieżów pierwszych dwoch Wieków.

Piotr Linus, po nim Klemens, po Klemensie Kleta,
Kładź, po nich Ewaryfta, lecz wprzod Anakleta,
Alexander i Syxtus, po nich Telesfora,
Kładź, Higin, Pius, Soter Anicet Wiktora,
I Eleuter poprzedza.

Wieku trzeciego.

Zefirinus, Kalliftus, Urban, Pontianus,
Anter, Fabian, Kornel, Lucius, Stephanus,
Dionizy i Felix, Eutych Męczennika,
Kładź Kaja, Marcellinus Wiek trzeci zamyka.

Wieku Czwartego.

Marcellus, Euzebius, a po Melchiadzie
Sylweftra, Marka, ten Wiek i Julego kładzie,
Libery, po nim Felix lub Papież wątpliwy,
Damazus, Syrycius, Anaftas Cnotliwy. &ccc.

Które Damy rozumne.

Salomon Mądrą Damę chciał w ludzkim rodzaiu
Wiedzieć, i tę w oftatnim znalazł Świata Krain,
Lecz z kądże téy rozumu dociekł Białogłowy?
Czy z byftrości dowcipu, czy z gładkiéy wymowy?

Czyli z słów iéy wyboru? czy z codziennéy chęci
Czytania Xiąg iakowych, przy bystréy pamięci?
Bynaymniéy: gdyby Ewa w Raju oniemiała,
Natura ludzka śmierci nigdyby nie znała,
Ciekawość iéy i BOGU i ludziom nie miła,
Gdyż BOGA rozgniewała, nas wszystkich zgubiła.
Chwali tę Damę, mowiąc: że Mądrości pełna,
Któréy była zabawa to płótno, to wełna,
Ta Dama, Damom swoiéy mądrości udzieli,
Niech się bawią igiełką, pilnuią kądzieli.

Do Libertinów.

Zwierzęta i Libertyn są iednéy postury,
Gdy oba za wolnością wraz idą Natury,
Rozum, ustawy Boskie. Wolności prawidła,
Wolność bez Prawa iest Koń bystry bez wędzidła;
Zaniesie Libertynów do piekła i zbłądzi,
Kiedy Wola Rozumem, nie Rozum nią rządzi.
Życzę Pawła Swiętego słowa mieć w uwadze,
Zawsze wolą podbiiać pod Rozum i władze,
Niechay każdy téy mowy Apostolskiéy słucha,
Niepoznaie bydlęcy Człowiek, Co iest Ducha,
Ciało ciągnie do Ziemi, Duch ciągnie do Nieba,
Więc ich Duszy za Ciałem iść do piekła trzeba.

Jak to wielkie i nayusilnieyszéy uwagi godne Prawdy!

Do wszystkich Stanów pożyteczne uwagi a krucialeńkie, nie obcięża pamięci.

Omne bonum quod habes, contaminat unica labes.

Quanto

Quanto major eris, perfectior esse teneris.
O! felix pactum Summo cum numine factum!

Moralia,

Ante DEI Vultum nihil unquam restat inultum.
Damna fleo rerum, sed magis fleo damna dierum.
Quisq; potest rebus succurrere nemo diebus,
Si male fecisti, mox respice Vulnera Christi.
Quid valet argentum, quidve annis vivere Centum
Post mortem fumus, pulvis & umbra sumus.

Pro Politicis.

Rex Condit Legem, servat Lex condita Regem.
Qui placidum vultum dat, dat sine munere multum.
Lex & Natura, & Cælum & DEUS, omnia Jura,
Damnant ingratum, infausto quasi Sidere natum.
Qui leviter credit, deceptus sæpe recedit.
Si studes nummis, præfers mox infima Summis.

Pro Juvenibus.

Ut levis est ventus levis est sic vana Juventus
Esse solet raro pulchra pudica Caro.
Quod puer assuescit, senior dimittere nescit.
Non pulchrum Vultum, sed Cor tibi reddito Cultum,
Sub facie Compta mens est ad turpia prompta,
Integritas morum Juvenem facit esse decorum
Perdunt mortales, blandi plerumq; Sodales.

Pro Studiosis.

Plus probo Thesaurum docti, quam divitis aurum,
Ebrius atq; Satur, nunquam bene philosophatur,

Qui bene Consvescit, semper cum laude senescit,
Scire tuum sordet, si crimen, pectora mordet,
Virtute excultum decorat Sapientia Vultum.

Pro Militibus.

Quî es Miles fortis, ridet discrimina mortis,
Ut vites hostes, Regnorum claudito postes,
Miles laudatur quem fœmina, non Comitatur.
Si juste certas, faciunt spes Sydera cœtus,
Dux Leo tyrones etiam, facit esse, leones,
Roboris aut Artis, par est Victoria Martis.

Pro Œconomis.

Pingvis ubi est tellus, piger hic solet esse popellus
Nescit homo vere quid habet, nisi cesset habere,
Insta ne cesses aderunt post semina messes,
Otia quisquis amat, væ væ mihi: postea clamat,
O bona fortuna, eccur non es tu omnibus una
Si non mutarer, tunc non fortuna vocarer.

Medicinalia.

Namq; frequens hauſtus, non est mihi credito fauſtus,
Vinum sume vetus, si vis veterascere lætus
A tenui Cœna est agilis mens atq; serena
A puero duris opus est assvescere Curis
Parcito sæpe cibis & sic annosior ibis
Nam plenus venter renuit vigilare libenter.

Pro Jurisperitis.

Judicis est recti, nec munere nec prece flecti,
Sæpe solent Census hominum pervertere sensus.

Quan-

Quando crumena sonat litem cito fine Coronat
Supplex harta jacet, quando crumena tacet.
Vivere si lætus cupias & in pace quietus
Certamen, lites, raxas & jurgia vites.

Pro senibus.

Furari famulos Dominus Compellit avarus.
Non mihi sit durum quod novi me moriturum
Illi vita perit, quisquis pereuntia quærit.
Tecum nulla feres, licet omnia solus habores.
Est hæc Vita brevis, transit ut aura levis.
Omni ad mortem hora, curritur absq; mora.

Pro Cunctis.

Omnis homo in Mundo, fragilis stat sicut arundo
Hunc homines honorant, quem vestimenta decorant.
Non quivis sordet, quem dente Calumnia mordet.
Cum sis in Mensa, tunc & de paupere pensa,
Non animo tristi fer pœnam quam meruisti,
Qui se se laudat, Christi se munere fraudat.

De Arte.

Ars valet, Ars præstat, si res perit Ars mihi restat
Nam solet Ars dominum sæpe juvare suum.

De Avaro.

Aurum quod servas, & quid quid avarus acervas,
Quod parcus quæres, effundet prodigus hæres.

De Auro.

Virginis ut facies, splendor sic fascinat Auri,
Qui sapit, hinc oculos, Continet inde manus.

De

De Contemptu.

Spernere Mundum. spernere nullum, spernere sese
Spernere se- sperni; quatuor ista beant.

fames Cocus optimus.

Esuriens stomachus fertur cocus optimus esse
Nam facit insipidos persapuisse cibos.

De Forma.

Dat Probitas speciem, sed non species Probitatem
Qui Probitate caret, nil sua forma valet.

De garrulitate.

Os qui non claudit, quod non vult sæpius audit.
Sæpe sibi atq; alius, garrula lingva nocet.

De ignavia.

Qui cupit in lecto lucem videre diei,
Gloria, divitiæ, raro dabuntur ei.

De labore.

Non nisi per multos voluit DEUS esse labores,
Ad sua Regna viam, nec Sydera segnibus affert.

De ludo.

Dives eram dudum, me fecerunt tria nudum
Alea, vina, Venus, tribus his sum factus egenus.

De lingva.

Sæpe venenatæ cautus fuge spicula lingvæ
Plus ea quam ferro, vulnera facta dolent.

De ira.

Ira parit rixas, rixæ vertuntur in ensem
Ensis dat vulnus, vulnera sæpe necem.

De

De fortuna.

Vultus fortunæ variatur imagine Lunæ
Crescit & decrescit, in eodem sistere nescit.

De superbia.

Desine grande loqui, frangit DEUS omne superbum
Magna cadunt, inflata crepant, tumidaq; præmuntur.

O dobrym.

Dobrego czas naprawi, złego iako żywo,
I co ma bydź ósęką, zarazem rośnie krzywo.

Na kosterę.

Kosterowie ode psów mniéy są różnosci,
Bo się bawią i wadzą obay koło kości.

Płonność bezskuteczna.

Za nic Człek bez rozumu, a rozum bez statku,
Za nic statek bez łuski, a łaska bez datku.

Na Kielich utrącony.

Ludzie mi nogę wzięli, chcąc dogodzić sobie,
Lepiéy ia im dogodzę, odbierę im obie.

Kto nie wie? że Poetowie w Starożytności ieszcze są nazwani *Vates*, to ieft Wieszczkami, iż wróżyli ludziom rzeczy niewiadome i podług Stylu swoiego zwięzłego obiecywali szumne; przez co od dawnych Pogan szanowani byli iakoby Prorocy. Ale Chrześciański Poeta, dał ich bardzo dobrze od prawdziwych Proroków rozeznać, gdy tę między niemi na zawsze nayprawdziwszą różnicę zostawił.

Illi

Illi de rebus prædicere vera futuris,
Hi de præteritis, dicere falsa norunt.

Z którego powodu nieodrzeczy przyłączyć tu można co Wierszopis Polski w Monitorze niegdyś do innych Rytmistów napisał, aby téy Nauki nie na płonne bagatele, ale ku dobremu i ku wydoskonaleniu obyczayności używali.

Scribimus indocti, doctiq; Poemata passim.

Moi Wielce Mościwi Bracia i Panowie,
Bo i u was iest czasem państwo w pustéy głowie,
Różnego Stanu, Wieku, nauki Poeci,
Bękarty, czyli prawe Appollina dzieci,
Posłuchaycie: wszak słuchać nigdy nie zawadzi,
Jeżli kto co dobrego z Przyiaciół poradzi.
Niegodnym współczeladnik iest waszego Cechu,
Pisałem, nie uszedłem pochwały i śmiechu.
Piszę przecie, i pisać ieszcze długo będę,
Nim wśród dobrych policzon na Parnasie siędę.
Są: którzy iuż za życia ozdobni laurami,
Jako z dziećmi swoiemi postępuią z nami,
A bystrym lotem swoim wzbiwszy się wysoko,
Ledwie na liche prace raczą rzucić oko.
Nie będę podchlebnemi, bo mi iuż obrzydły,
Błagał nieukroconą ich dumę kadzidły,
I żaden mi do tych czas nie zarzuci ieszcze,
Abym miał podchlebstwami podlić dary wieszcze,
Biskupi, Kanonicy, Swieccy i Piarzy,
Słowem: są wszyscy którym wiersze pisać zdarzy.

Czyń-

Czyńcie iak ia, bazgraycie, druknycie co chcecie,
Ale wszyſtkich bez braku nie chwalcie tak przecie.
Gdziekolwiek się obrocę, w które poydę ſtrony
Wszędzie nudnemi Rymy ieſtem zarzucony.
Ten, Człeka bez sumnienia Cnotliwym bydź głosi,
Ten przedawcę Oyczyzny pod Nieba wynosi,
Ten łatwo za pieniądze Urzędu nabędzie,
Wielbi, i w zasłużonych chce go mieścić rzędzie.
Wiersze piszą byleby czyie imieniny,
Wiersze znowu byleby czyie urodziny,
Jeszcze Wiersze byle kto sprzykrzywszy sam w domu,
Ślubował przy Ołtarzu, kaci wiedzą komu.
Jęczą Prásy i biedni drukarze się pocą,
Głupich się mozgownice ledwie nie przewrócą.
Obiecuią Oyczyznie poprawę w złéy doli,
Dla czego? że się żeni, iakiś Pan Podſtoli.
Oto: nieszczęścia wszyſtkie z Oyczyzny wyſtraszy,
Żeniący się z Sędzianką iakiś Pan Podczaszy.
Niech który Mąż w chwalebnym zapale w łożnicy
Dziecko zbuduie godnéy swoiéy połowicy,
I ta ieſt przez Miesięcy dziewięć od tąd chora,
Na świat wyda z pomocą baby lub Doktora,
Już chałas na Parnasie, nie śpią puſte głowy,
Cel rymów ieſt dla wszyſtkich podchlebców gotowy,
Jeżli Syn, to będzie Alexander pewnie,
Że się niechciał urodzić prędzéy, płaczą rzewnie,

Byłby niechybnie przez swe męstwo i swe dzieła,
Obronił, to co obca przemoc Polszcze wzięła.
Lecz i tak nie omylnie powzieli nadzieie,
Że nam z iego pomocą szczęście zaiaśnieie.
Jeźli Córka to będzie Lukrecya czysta,
I z iéy to ułożenia rzecz iest oczywista,
Każdy to przepowiada, a każdemu przecie
Nie zdarzyło się zgadnąć do tych czas Poecie.
Co dzień to w Rymach naszych nadzieia nas krzepi,
Że ma bydź Kray szczęśliwszy, że nam ma bydź lepi,
Codzień się ludzie rodzą, i co dzień się żenią,
Losy nasze bynaymniéy w lepsze się nie mienią,
Daycież pokóy gdy się wam nigdy nic nie iści,
Niemaiąc zwłaszcza żadnéy z tych proroctw korzyści.

CIEKAWE ZACHWYCENIE.

W którym widziana była i słyszana dowcipna walka między Winem i Wodą o swoiéy przezacności, przed sąd Boski wytoczona, dowodami Pisma Sgo ſtwierdzona, i racyami gruntownemi wywiedziona.

Fundament zachwycenia.

Pańską Ucztę gdy sprawiał Gospodarz wesoły,
Pozaſtawiał winami i potrawą Stoły,
Tak się zaś chumorowi Winem dogodziło,
Że mnie w ochocie Wino o sen przyprawiło.
W tym: w duchu zachwycony, lub w Ciele nie święty,
Zdało mi się żem z Pawłem w trzecie Niebo wzięty,
Wcalem zoſtał bez Duszy, przeląkłem się cały,
Na ſtraszną Sądu Sprawę gdy oczy patrzały.
Bo BOG Sędzia gdy na swym zasiadł Trybunale,
Zaraz się duch moy zaczoł lękać i drzeć wcale,
Stawają też w téy Sprawie dwie ſtrony po boku,
Wino, Woda, czekając: dla siebie Wyroku.

Woda.

Stawam Woda przed Sąd Twóy Sędzio Sprawiedliwy,
Który ieſteś w Wyrokach Twych Cudnie prawdziwy,

Wszakże Świat rozmierzony nie był granicami,
Kiedy się DUCH Swięty wznosił nad wodami.

Wino.

Że nad tobą Duch Swięty wznosił się, to mało
I że Cię pierwszą stworzył, tak się Bogu zdało,
Toć że cię pierwszą stworzył, wartaś znać nie wiele,
Bo po tobie by pili mnie Obywatele.

Woda.

Sam mnie Chrystus Pan uczcił, siedzący przy Zdroiu,
Mówiąc Samarytance poday mi napoju,
I gdy Dawid w strumieniu poi się kolei,
Gdy podwyższy swą głowę, iest w mocnéy nadziei.

Wino.

Mnie Pan Bóg czerstwym stworzył, nie mam z tobą ligi,
I niechcę w żadne z tobą zachodzić intrygi,
I odtąd kto mię z tobą pomięszaną zoczy,
Naprzeciw Chrystusowi Panu to wykroczy.

Woda.

Swięty Paweł naucza, że szkodliwe cnocie,
Kiedy są w kompanii Kielichy w obrocie,
Bo który często w domu przy Winie zbytkuie,
Ten częstokroć z Praw Boskich drogi występuie.

Wino.

Ta Nauka Pawłowa, nie iest to przyczyna,
Aby dla niéy poprzestać pliać dobrze Wina,
Gdyż Woda zdrowiu szkodzi, choć ze źródła żywa.
Wino zaś iest lekarstwem i prezerwatywa.

Woda

Woda.

Już nie było nadziei ku życiu Namana,
Choćby mu Kordyalna Esencya dana,
Tylko Elizeusza zdrowe przyiął zdanie,
Zdrow został, iak się skąpał, w płynącym Jordanie.

Wino.

Zbity od rozbóynikow Jerozolimita,
Radzi mu równie Kapłan jedno, co Lewita,
Ażeby przemył Winem, krwią zawrzałe rany,
Co gdy uczynił od śmierci został zachowany.

Woda.

Że Nazareńczykowie Wina nie piiaią,
Znać lekarstwo i zdrowie we mnie bydź uznaią,
Toć się z Ewangeliczney Nauki znać daie,
Że z Sadzawki nie z beczki, Człek zdrowy zostaie.

Wino.

Dla żab Woda w Sadzawce, z niey pić moim zdaniem,
Jest szkodzić żołądkowi skrzekiem i oblaniem.
Stąd Swięty Dawid między innemi prożbami,
Prosi Boga by nie był zalany Wodami.

Woda.

Przez ciebie obnażony Noé Bogu wzięty,
Z tey przyczyny Syn iego Cham stał się przeklęty,
I Loth przez ciebie upadł, choć z Bogiem złączony,
Gdy z Córkami swoiemi w Winie zatopiony.

Wino.

Nie ia winno, lecz ludzkie zepsowane siły,
I wieczerza i Obiad bez Wina nie miły,

W ten

W ten czas myśli wesołéy Węgrzynom przybywa,
W piwnicy i na Stole, gdy Wina nie zbywa.

Woda.

Wino ieſteś szalone z twéy własnéy natury,
Na mnie zaś nikt nie włoży takiéy impoſtury,
I owszem Pismo Swięte chwali impet Wody,
Że Miaſto uwesela Boskie dla ochłody.

Wino.

Napóy twóy ieſt trucizną, i pełen zarazy,
Sol Elizeusz sypie w Wodę dla odrazy,
I dla tego sam JEZUS we mnie mieni Wody,
Aby zdrowiu ludzkiemu nie czyniły szkody.

Woda.

Rozum się w głowie mięsza, wzrok się w oczach traci,
Kto tobą trzeźwy chumor przy szklenicy płaci,
Wesołym prawda czynisz, kto cię zwolna pija,
Lecz potym wzrokiem ranisz, zabiiasz iak żmija,

Wino.

Ty swym smrodem zabijasz w rysztokach przegniły,
Ja w Pańskich domach mieszkam gdzie piwnica miła,
Ciebie i bydło piie chłopskie w Rzece w Stawie,
Ja Pańskie rozweselam serca ku zabawie.

Woda.

Ja żyzność daię Ziemi, ia czynię ochłody,
Kto kiedy sprawuiące w czasie ganił wody?
Odemnie wzroſt na polach, przezemnie Ogrody,
Bóyno kwitną i w łąkach ia nie czynię szkody.

Wino.

Wino.

Ty czasem a ia zawsze miłe i przyiemne,
Gdy się mnie nie napiią potrawy daremne,
Niegłodnych, i ubogich tylko wzmacniam siły,
Napawaiący kielich móy każdemu miły.

Woda.

W Kościołach mnie zwyczaynie prawą rękę daią,
Przezemnie się z Sumnienia i grzechy zmywaią,
I w pierworodnym grzechu kto na Świat przychodzi,
Przez moie poświęcenie BOGU się odrodzi.

Wino.

Przyznaię niemowlętom pierwszą łaskę z Ciebie,
Lecz za czasem gdy w grzech brną nie widzą się w Niebie,
Toć większa iest moc moia, ile mnie kto piie
Poświęcone, wesoły w duchu BOGU żyie.

Woda.

Gdy z niewoli Egipskiéy Izraelska Rzesza
Wychodziła za sprawą i Sądem Moyżesza,
Cudownie wyprowadził BOG Wody ze Skały,
I dla Ludu ochłody, i dla swoiéy chwały.

Wino.

Ty ze skały, ia z Ziemi, Bogu z ciebie Chwała,
Ty że chłodzisz, ia grzeię to pochwała mała,
Mną kto głowę zagrzeie, wesoł wykrzykuie,
Chwała na Wysokości Bogu, wyśpiewuie.

Woda

Woda.

Mądrość Boska to o mnie w Piśmie powiedziała
Że Swiętych będzie w Niebie Zdrojem napawała
Którym tak zasileni, iuż pragnąć nie będą
Gdy na Niebieskich godach w Wieczności osiędą.

Wino.

Oblubieniec Salomon dobrze ci doradził,
Lecz gdy Oblubienicę w dom swóy przyprowudził,
Gdzież z nią poszedł, ieżeli nie do mey piwnice
Gdzie gust Winem napoił, Nią zaś potrzenice.

Woda.

Odemnie Sakramenta Wiary są poczęte,
Bo od SYNA Bożego w Jordanie są wzięte,
Stąd figura starego Prawa koniec wzięła,
Bom na końcu z JEZUSA Boku wypłynęła.

Wino.

Choć pierwszą Łaskę Człowiek przez ciebie odbiera,
Lecz wielu i przezemnie Łaska Boska wspiera,
Ani iest porównana Wodo, Cnota twoia,
Bo na mnie mówi Chrystus, ty iesteś KREW moia.

Rozsądzenie Sprawy,

Zważywszy Sędzia Sprawę i wszystkie przyczyny,
Dekretuie że Wino zostaie bez winy,
Wtym Anieli w tak dobréy widząc Wino doli,
Pókóy głoszą na Ziemi ludziom dobréy woli.

Zachwy-

Zachwycony.

Porwę się z Zachwycenia wesołością zdięty,
Wyznałem Wyrok Boski Sprawiedliwy, Święty,
Że wziętsze bydź osądził Wino, niżli Wodę,
Stąd na wieki uczynił Wina z Wodą zgodę.

CHÓR.

Już tedy Viwat Wino przy nim Viwat zgoda,
Bo co Wino to Wino, a co Woda, Woda.

Oby nam tak cnotliwie zabawne głowy obficiéy wydawała Matka nasza Natura! bo do składania w tylu gustownych odmianach wierszy, prócz wrodzonego dowcipu i Nauki zapracowanéy potrzeba. Lecz mimo tego dla utrzymywania dobrego zawsze w równi chumoru, i Poetóm właściwéy wesołości, czego im koniecznie potrzeba, szczerze i otwarcie z nich ieden wyznał Powszechności wyrozumiałéy w te słowa:

Qui bona Vina bibunt, Vates bona Carmina scribunt,
Post vinum verba, post imbres nascitur herba,

To ieśt takowym ludziom bydź obmyślona powinna od Zwierzchności Rządowey należyta wygoda, bo iak się wzwyż wspomniało: *Deficiente pecu — defi.it omn — nia.* Ażeby na wywyższenie Cnot, wmówienie obyczayności Szlachetnéy, i wyszydzeniem nieprawości pozbycia, tak byli tomi w swéy Sztuce, iak Martialis Wielki Poeta o sobie napisane zostawił Naśtępcóm.

Currant verbà licet,, Manus eśt velocior illis,
Nondum lingva suum; dextra peregit Opus.

Czego zaiſte wyciąga potrzeba od Rządu, wykonywania cnotliwych Reprezentacyy i Teatrów Publicznych, iżby bóyne subjekta w dowcip i nauki, miły polc, talentami zasługiwania sobie na Chwałę i innych pożytki.

Te wszyſtkie do zadziwienia byſtrego i buiaiącego dowcipu ludzkiego zebrane płody, dla Szkolnéy Szlachetnéy Młodzi niech będą zabawką, albo ktoby był podobnym od Natury gieniuszem udarowany do naśladowania. Z moiéy atoli ſtrony pobudzaiąc do cnotliwych prac Młodzież, ten iéy na dokończenia upominek zoſtawiam; aby tak zagłębiali się w uczonych pracach iżby w nich na Boga i Cnotę zawsze pierwsze oko mieli, bo to nie zawodna i iedyna prawda, którą Poeta Chrześciański w tych Wierszach dla wszyſtkich wyraził.

Si Chriſtum discis, ſatis eſt; si cætera nescis,
Si Chriſtum nescis, nihil eſt si cætera discis.

Bo to ten Xięga nasza w którąśmy się wszyscy a wszyscy wczytywać powinni, o któréy Drexelli tak nas naucza." Tę „Xięgę Oyciec Niebieski napisał, gdy Chryſtus przyiął na Sie„bie Naturę ludzką; Tę Xięgę wydał gdy się Chryſtus ro„dził Człowiekiem. Tę approbował na Górze Thabor. Tę „Judasz przedał naynieszczęśliwszy Xięgarz. Téy Xięgi kupić „Senat Kapłański pogardził; Ta Xięga na Krzyżu przebita „i zdarta; Ta naydoskonalsza Xięga, wszyſtkich Xiąg ieſt wzo„rem i Zbiorem. Ta naszym przykładem, i do Mądrości otrzy„mania Miłości Boskiéy ścieszką, pobudką, oſtrogą naysłodszą. „Ta naszym prawidłem, Opisem, Regułą, Ta przewodnikiem

„myśli

„ myśli w podróży do Boga, Ta całego Pisma Sgo uzupełnie-
„ niem. (i).

(i) Hunc Librum Pater Cæleſtis ſcripsit, cum Chriſtus hominem indueret, Hunc edidit, cum homo naſceretur; Hunc approbavit in Monte Thabor; Hunc Judas vendidit infeliciſsimus Bibliopola; quem emere Senatus Pontificum rejecit, Hic Liber in Cruce conſoſsus & laceratus; Hic emendatiſsimus Liber librorum omnium Synopsys & Summa eſt; Hic noſtrum enchiridion, Hic isagoge ad Sapientiam divini Amoris. Stimulus, ſoliloquium ſvaviſsimum, Hic Pandectæ noſtræ, Hic noſtrum Diarium, Hic itinerarium mentis ad DEUM, Hic totius paginæ Sacræ Summarium. *Drexelli ex Aug:*



BIBLIOTH. UNIV. JAGELLONICAE



